

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

NAJWIĘKSZE i JEDYNE PISMO **CODZIENNE** wychodzące w Piotrkowie w dużym nakładzie w bogatej treści **ROZPOWSZECHNIONE** na terenie całej **POLSKI ŚRODKOWEJ**

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P.K.O Nr. 141-734.

KINO-TEATR
CZARY
w Piotrkowie

Niezapomniana para kochanków z cudnego filmu Rose Marie uroczą Jeanette Mac Donald i znakomity baryton Welson Eddy w przebojowym filmie p. t.

Kapryśna Marietta
cudna komedia muzyczno-śpiewana

Nad program: „TYGODNIK AKTUALNOSCI”
Początek o godz. 5 p.p., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

KINO-TEATR
NOWOSCI
w Piotrkowie

Wielki film morski zrealizowany pod Wysokim Protektoratem Francuskiego Minist. Marynarki

Noc przed bitwą
W roli gł.: ANNABELA i VICTOR FRANZEN
Zamrażające krew w żyłach sceny bitwy morskiej

Początek o godz. 5 p.p., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

MAGISTRALA ŚLĄSK — GDYNIA NA UKONCZENIU

Dnia 25 bm. posiedzenie dyrekcyjne T-wa Kolejowego polsko-francuskiego

WARSZAWA (tel. wł.) Dnia 25 bm. odbył się w Warszawie posiedzenie komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa Kolejowego francusko-polskiego. Na posiedzenie to spodziewany jest przyjazd z Paryża przedstawicieli koncernu Schneider-Creuzot i Banque de Pays du Nord. Na posiedzeniu tym omawiane będą sprawy dotyczące

ROZPOCZĘCIA PRAC PRZYGOTOWAWCZYCH,

odnogi Siemkowie — Częstochowa długości około 25 kilometrów, której znaczenie gospodarcze jest duże, gdyż nie tylko przechodzi ona przez połąć kraju, pozbawioną dotychczas linii kolejowej, lecz

ŁĄCZY NADTO OSRODEK PRZEMYSŁOWY CZĘSTOCHOWY Z BAŁTYKIEM.

Ponadto przewidywane jest podwojenie

teru Siemkowie — Karsznice, które staje się konieczne na skutek budowy odnogi do Częstochowy, w celu odprowadzenia wzmożonego ruchu na stacji Siemkowie.

PODWOJONY BĘDZIE RÓWNIĘŻ TOR KARSZNICE — INOWROCŁAW I NOWA WIEŚ WIELKA — KAPUŚCISKA,

które stanowi całkowite wykończenie magistrali węglowej.

Wreszcie z wpływów drugiej emisji Towarzystwo dokona

ZAKUPÓW TABORU RUCHOMEGO JAK LOKOMOTYWY, WAGONY OSOBOWE I TOWAROWE, celem objęcia eksploatacji linii.

mających na celu przejęcie od zarządu Polskich Kolei Państwowych eksploatacji magistrali węglowej Śląsk — Gdynia przez Towarzystwo Kolejowe francusko-polskie.

Na posiedzeniu ustalony również będzie plan wydatków związanych z podjęciem nowych robót inwestycyjnych na terenie magistrali. Fundusze, uzyskane z pierwszej emisji obligacji Towarzystwa Kolejowego w kwocie 400 mil. franków pozwoili Towarzystwu na

Georing miał w Warszawie zwrócić się z prośbą rządu niemieckiego, by marszałek Smigły-Rydz zechciał odwiedzić Niemcy.

— Nie wiadomo jeszcze — dodaje ko-

respondent francuski — czy marszałek przyjął to zaproszenie, gdyby zaś udzielił odpowiedzi przychylniej, wizyta jego mogłaby być oczekiwana — jak mówi się w Berlinie — w czerwcu b. r.

WARSZAWA. „Kurier Warszawski” donosi: Telegram berlińskiego korespondenta „Information” donosi o krążących w Berlinie pogłoskach, jakoby generał

Marszałek Rydz-Śmigły zaproszony do Berlina?

WARSZAWA. Wczoraj po dłuższej chorobie zmarł w Warszawie zasłużony lekarz-neurolog, profesor honorowy uniwersytetu Józefa Piłsudskiego prof. Henryk Nusbaum.

WARSZAWA. W piątek w muzeum narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy malarstwa francuskiego „Od Maneta do dzień dzisiejszy”.

Wielki konkurs dla sprzedawców aparatów radiowych!
25.000,— zł nagród
I. nagroda 3.000,— zł, II. nagroda 2.250,— zł, III. nagroda 1.750,— zł poza tym jeszcze 67 nagród.
Blizsze szczegóły i zgłoszenia w firmie
„SILECTRIC-RADIO”, Katowice, Szopena 6 — Telefon 357-49.

ZGON PROF. DR. HENRYKA NUSBAUMA
WARSZAWA. Wczoraj po dłuższej chorobie zmarł w Warszawie zasłużony lekarz-neurolog, profesor honorowy uniwersytetu Józefa Piłsudskiego prof. Henryk Nusbaum.

WYSTAWA MALARSTWA FRANCUSKIEGO W WARSZAWIE
WARSZAWA. W piątek w muzeum narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy malarstwa francuskiego „Od Maneta do dzień dzisiejszy”.



Prof. Burckhardt — nowy Komisarz Ligii Narodów w Gdańsku.

Ordżonokidze otruty

Nagły zgon najbliższego współpracownika Stalina

MOSKWA. Wczoraj o godzinie 17.30 zmarł na Kremlu na udar serca ludowy komisarz ciężkiego przemysłu Ordżonokidze, urodzony w roku 1886. Ordżonokidze był członkiem WCİK Z. S. R. R.

W związku ze nagłą śmiercią Ordżonokidze — donoszą, iż komisarz ludowy dla spraw ciężkiego przemysłu został otruty. A więc przybyła jeszcze jedna posępna afera w Sowietach, wobec których błędnie nawet groza Rosji Iwana Groźnego.

Nie tylko kula karabinowa, ale i trucizna staje się narzędziem „czystki” w Sowietach. Należy tu dodać, że Ordżonokidze nie cieszył się ostatnio sympatią otoczenia

Stalina, a w czasie procesu Radka i towarzyszy mówiono otwarcie, że niebawem niełaska spadnie też i na towarzysza Ordżonokidze.

Kim był Ordżonokidze?
RYGA. Najważniejsza odpowiedź na to pytanie brzmi: najwierniejszym towarzyszem Stalina, najbardziej oddanym ze wszystkich starych bolszewików dyktatorowi Sowietów. Dzięki temu oddaniu zrobił karierę w państwie sowieckim, dzięki tej wierności czekały go jeszcze większe zaszczyty.

Ordżonokidze miał lat 50. Był jednym z najstarszych bolszewików, nie miał jednak żadnych specjalnych zasług wobec rewolucji. Nie odznaczył się niczym, co by usprawiedliwiało wyniesienie go do tych godności, jakie piastował w Sowietach. W 1919 roku skompromitował się jako dowódca wojsk czerwonych pod Caryncym, w 1921 r. wysłany do Gruzji dla stłumienia powstania narodowego, był by się skompromitował drugi raz, gdy by nie Kirow, którego zasługą jest likwidacja powstania gruzińskiego.

Ale Ordżonokidze był wierny Stalinowi, który postanowił też swego przyjaciela otoczyć aureolą chwały, upatrując w nim głównego, oddanego pomocnika w swych dyktatorskich rządach. W listopadzie r. ub. Stalin urządził w całej Rosji sowieckiej wspólny obchód 50-jej rocznicy urodzin „towarzysza Sergo”. Puszczono w ruch wszystkie środki propagandy sowieckiej. Cała prasa, kino, zgromadzenia fabryczne poświęcone były uwielbieniu dla najbliższego, najwierniejszego współpracownika wodza. Ordżonokidze obwołany został następcą Stalina.

Zapomniano, że przemysł ciężki, którym kieruje, kuleje wskutek niesłychanej dezorganizacji, honorowano go jako zwycięzcę spod Carycyna, pogromcę nacjonalistów gruzińskich, przytaczano listy Lenina pisane do Ordżonokidze, a zatykuwane „Mój kochany”. Co Lenin na dalszych kartkach listów pisał do „towarzysza Sergo”, o którego zdolnościach miał nie najlepsze pojęcie, nie wiadomo. Propaganda jednak potrafiła z mas sowieckich wykrzesać taki entuzjazm dla Ordżonokidze, że zapomniano o jego wadach i błędach.

Stany Zjednoczone wobec zbrojeń angielskich

WASZYNGTON. Charles Edison, zastępca sekretarza marynarki w deklaracji, złożonej prasie powiedział m. in.

Brytyjski program budowy nowych jednostek morskich nie wywarł złego wrażenia w kołach morskich Stanów Zjednoczonych. Edison dodał, że omawiać już z prez. Rooseveltem program brytyjski. Dalej Edison wyraził przekonanie, że program ten otworzy rynek surowców dla przedsiębiorstw amerykańskich, lecz stworzyć może trudności w produkcji potrzebnych materiałów do budowy morskich jednostek amerykańskich.

WYBUCH 5-CIOCALOWEGO DZIAŁA

NOWY JORK. Na pokładzie kradzionego „Wyomik”, który brał udział w manewrach a poblizu wybrzeży kalifornijskich, nastąpił wybuch 5-calowego działka Sześciu marynarzy zostało zabitych, a 10 odniosło rany.

Pogoda na sobotę
Przeważnie pochmurno i miejscami mglisto z opadami, głównie w postaci deszczu. Ciepło, umiarkowane i porzywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Pijcie prawdziwie najlepsze piwo OKOCIMSKIE

Koniec czynnej interwencji zagranicy w Hiszpanii?

60 agentów angielskich nadzorować będzie Portugalię

LONDYN. Kompromisowy plan kontroli angielskiej w Portugalii przewiduje zawarcie specjalnego układu dwustronnego pomiędzy Wielką Brytanią i Portugalią, na mocy którego Portugalia dopuści na swoje terytorium 60 agentów brytyjskich, którzy będą rozlokowani w 6 głównych portach portugalskich. Agenci ci będą posiadali prawo wykonywania w dowolny sposób kontroli zarówno w portach jak i w obrębie całego terytorium Portugalii, aczkolwiek podkomitet przyjął jako zasadę, że z chwilą wprowadzenia skutecznej kontroli w portach, kontrola granic lądowych Portugalii nie będzie konieczna.

Wielka Brytania ze swej strony daje komitetowi nieinterwencji swą gwarancję, że kontrola będzie skutecznie wykonywana i że Portugalia nie naruszy zasad, na jakich opiera się będzie ogólny plan kontroli.

W kontroli morskiej wezmą udział Portugalia i Moskwa

LONDYN. Komisja ekspertów, która wczoraj popołudniu opracowała praktyczny plan kontroli morskiej z ewentualnym udziałem Sowieców i Portugalii doszła do porozumienia co do szczegółów tego planu. Według propozycji ekspertów flota Portugalii i flota Sowieców, kontrolować mają wybrzeża Hiszpanii w zatoce Biskajskiej, przy czym części wybrzeża, będącego w posiadaniu wojsk nacjonalistycznych kontrolowane będą przez flotę sowiecką, części zaś będące w posiadaniu wojsk rządowych

RZYM SCEPTYCZNY.

RZYM. „Giornale d' Italia”, omawiając porozumienie, osiągnięte w Londynie na temat ochotników i kontroli, stwierdza, że porozumienie to zapadło z 7-miesięcznym opóźnieniem, gdyż minister Ciano wysunął propozycję w tej sprawie jeszcze w sierpniu ubiegłego

Sejm o budżecie Ministerstwa Rolnictwa

WARSZAWA. (tel. wł.) W dniu wczorajszym Sejm obradował nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Po referacie p. Kamińskiego, który omówił wszystkie bolączki i potrzeby rolnictwa — rozwinęła się długa dyskusja — która trwała do późnego wieczora. Posłowie z referentem p. Kamińskim na czele poruszyli następnie sprawę cen. Jak wiadomo, ceny na artykuły rolnicze podniosły się ostatnio, jednakże zachodzi obawa, iż podniosą się również ceny artykułów kartelowych i monopolowych. Ta groźba podwyższenia cen artykułów przemysłowych mogłaby zniwelować osiągniętą lekką poprawę. Poseł Kamiński poruszył również problem rozbudowy rynku wewnętrznego przez rozbudowę współdziałalności polskiej, wypowiadając opinie, iż byłoby dobrze, aby stopniowo rolnik zastępował kapitał włożony przez Państwo w spółdzielczość kapitał własnym. Dalej poruszono sprawę gospodarki leśnej, sprawę reformy rolnej, przy czym szeregiem posłów z p. Kamińskim na czele domagał się wzmocnienia parcelacji, a w pierwszym rzędzie parcelacji rządowej. Poseł Hyla krytykował parcelację prywatną jako od suwającą od ziemi robotników rolnych, którzy nie mają za co nabyć parcelowanej ziemi i tracą przy tym pracę.

Posł Sulczewski wystąpił w obronie rolnictwa na ziemiach zachodnich, które muszą być jeszcze czas dłuższy śpiączką kraju. Nad złą dolą chłopca rozwodził się poseł Zubrzycki, stwierdzając, iż szybkie przeprowadzenie parcelacji zbliży chłopca do ziemianina i do Państwa. Zdaniem posła Zubrzyckiego nie ma na wsi komunizmu, jest tylko rozpacz chłopca, borykającego się z losem.

Bolączki i potrzeby rolnictwa śląskiego przedstawił poseł Józef Płonka, podkreślając — iż radykalne przeprowadzenie reformy rolnej ma na Śląsku specjalne znaczenie dlatego, że wielkie majątki są prawie w całości w rękach magnatów niemieckich.

W Sofii aresztowano sześciu oficerów

PARYŻ. Havas donosi z Sofii, że aresztowano tam sześciu oficerów w stanie spoczynku, dymisjonowanych z czynny udział w zamachu stanu w roku 1934. Zostali oni aresztowani na zasadzie otrzymanych przez policję władomości, że czynili przygotowania do rozpowszechniania anonimowych ulotek przeciwko obecnemu reżimowi.

roku. Rząd włoski przygotował już dekret, który zapewni, że żaden obywatel włoski ani cudziowiec nie będzie mógł wyjechać z terytorium włoskiego do Hiszpanii celem brania udziału w wojnie domowej. Mimo, że porozumienie w tej sprawie jest dużym krokiem naprzód, byłoby jednak rzeczą niewłaściwą sądzić, że sprawa nieinterwencji została ostatecznie rozwiązana. Pozostaje jeszcze kwestia pomocy finansowej, udzielanej walczącym oraz sprawa odpływu złota z Banku hiszpańskiego. Zagadnienie agitatorów politycznych, przebywających na terenie Hiszpanii oraz sprawa odwołania wszystkich ochotników, którzy przybyli do Hiszpanii, aby brać udział w wojnie domowej. Wszystkie te zagadnienia

będą musiały być rozwiązane zgodnie z żądaniem Włoch i Niemiec.

Nie wolno przysłać do Hiszpanii darów

PARYŻ. Artykuł 2-gi dekretu w sprawie ochotników zakazuje również przesyłania darów i przekazów do Hiszpanii. Koła oficjalne wyjaśniają, że zakazane są dary, mogące ułatwić wysyłkę ochotników lub dostarczenie broni stronom walczącym. Natomiast dekret nie przewiduje zakazu zbiorów na cele humanitarne. Poza tym slosowana będzie kontrola towarów, które będą mogły być wysyłane do Hiszpanii.

Grzeszolscy otruli się już w piątek!

KRAKÓW. Zdrowie Pelagii Grzeszolskiej, przebywającej w szpitalu św. Łazarza stale się poprawia. Minęło już znużenie i ogarniająca ją stale senność i obecnie coraz więcej szczegółów podaje z ostatnich chwil spędzonych wspólnie z mężem.

W świetle jej opowiadania zasadniczo zmienia się data samobójstwa.

Oto okazuje się, że W PIĄTEK PRZED WIECZOREM GRZESZOLSCY UREGULOWALI RACHUNEK W HOTELU i wyszli do kina „Sztuka” na film „Allo-tia”.

Powróciwszy, kazali sobie podać herbaty i zamknęli się w swoim pokoju. Grzeszolski zaczął pisać listy, które wszystkie noszą datę 12-go. Pierwszy z listów pisany do władz sądowych nosi godzinę 21.45. List ostatni pisany był o godzinie 23.30 do Staciwińskiego.

Po napisaniu tych listów około północy, a więc z piątku na sobotę — postanowili pozbawić się życia i zamiar swój wykonali.

REWOLWER NABITY TRZEMA KULAMI MIAŁ BYĆ ŚRODKIEM POMOCNICZYM,

w razie gdyby luminal nie skutkował. Małżonkowie umówili się, że jeśli po zażyciu luminalu jedno z nich wróci do przytomności i zauważy, że drugie jeszcze żyje, zastrzeli go, a potem samo pozbawi się życia.

W pierwszej fazie dochodzeń znalazł się świadek, ktoś ze służby hotelowej — który twierdził, iż w sobotę widział Grzeszolskiego wychodzącego ze swego pokoju, lecz, że Grzeszolski w tej samej chwili cofnął się do pokoju i więcej nie wyszedł.

Świadek ten oczywiście mylił się. Innych świadków, którzy by twierdzili, że oboje Grzeszolscy w sobotę wychodzili na miasto oczywiście nie ma i nie wiadomo skąd wersja taka powstała w prasie.

Pelagia Grzeszolska jest w dalszym ciągu osłabiona i

WCIAŻ MYŚLI, ŻE MAŻ JEJ ŻYJE, a nawet wyraża życzenie, by ją do męża zaprowadzono.

Myśli, że mąż podobnie jak ona po zażyciu luminalu znajduje się w szpitalu.

POGRZEB GRZESZOLSKIEGO BYŁ SENSACJĄ KRAKOWA

KRAKÓW. Pogrzeb Pawła Grzeszolskiego ścierał w czwartek tłumy ciekawych w okolicach cmentarza rakowieckiego.

Orszak pogrzebowy z trudem tylko przeciskał się przez obrzmiałe tłumy. Na czele niesiono krzyż, za którym postępowała służba cmentarna; niosąc czarna trumne ze zwłokami Grzeszolskiego. Za trumną szły obok siebie w żałobie matka Grzeszolskiego matka Grzeszolskiej, jej brat i szwagier oraz dalsza rodzina. W porzeczbie wzięło również udział wiele osób, które specjalnie przyjechały z Sosnowca. Duchownictwo w pogrzebie samobójcy udziału nie brało.

Gdy pochód doszedł do grobu na nowym cmentarzu polickim z trudem tylko można powstrzymać napór tłumów.

W chwili gdy trumne spuszczano do grobu, rzucono z tłumy do mogiły dwie wiązanki kwiatów oraz biały goździk, który rzucała Buzągowa, siostra pierwszej żony Grzeszolskiego, dodając:

— Jeżeli jest niewinny, niech idzie za nim.

Na świeżej mogile złożono trzy wieńce: od rodziny Grzeszolskich i Staciwińskich oraz trzeci z napisem: „Ofierze ludzkiej ułomności — Hofmaki - Ostrowski”.

Rodzina Staciwińskich udała się z cmentarza do szpitala, celem odwiedzenia Grzeszolskiej. Chora z powodu osłabienia wzroku, nie zauważyła, iż wszyscy są w czarnych ubranjach i dożytywała się o stan meża.



Kallio — nowy prezydent Finlandii.

400 milionów funtów na zbrojenia

LONDYN. Późną nocą po przemówieniu premiera Baldwina, który uzasadnił konieczność zwiększenia zbrojeń angielskich zarówno z brytyjskiego, jak z międzynarodowego punktu widzenia, Izba gmin uchwaliła ustawę, upoważniającą rząd do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 40 milionów funtów szterlingów. Uchwała zapadła 329 głosami przeciwko 145.

Bezkrwawy zamach stanu Roosevelta

NOWY JORK. Znany publicysta Walter Lippman, który nieraz podierał politykę prezydenta Roosevelta występował z ostrym artykułem w „New York Herald Tribune” przeciw projektowi walei przez prezydenta reformie najwyższego trybunału Stanów Zjedn. Lippman powołuje się na ordzież prezydenta, który bez osłonek przyznaje, że chce zmienić skład trybunału, tak aby mieć w nim ludzi, których większość podzielałaby jego zapatrywania. Otwartość te zarzwa Lippman śmiałością, która nie ma sobie równych w dziejach Stanów Zjedn. Wobec tego, że na dziesięciu członków najwyższego trybunału sześciu nie żąda się z podziałem prezydenta Roosevelta projekt zamerytowania sześciu starszych sędziów i zastąpienia ich młodszymi, aby zwiększenia liczby sędziów z 9 do 15 — nazywa Lippman bezkrwawym zamachem stanu Roosevelta. chce zmienić skład najwyższego trybunału, a nowy trybunał interpretować będzie konstytucję w duchu życzeń prezydenta. Będzie to preczne obeście konstytucji, która wymaga, aby wszelkie zmiany dokonywane były większością głosów dwóch trzecich stanów. Od czasu wojny domowej nie miały Stany Zjedn. do czynienia z problemem konstytucyjnym o równie wielkiej wagi — kończy autor swe wywody.

GENERAL SOWIECKI NA LOTWIE

RYGA. Agencja Leta donosi: Szef sztabu armii sowieckiej marszałek Jegorow przybył do Ryki rewidując gen. Hartmanisa, szefa sztabu armii lotewskiej.

Kompromitująca ignorancja senatora Radziwiłła w sprawach Śląska

Śląskie abecadło wyłożył księciu panu p. senator Pawelec

WARSZAWA. W czwartkowej dyskusji budżetowej w komisji budżetowej Senatu sen. Radziwiłł w dłuższym wywodzie zastanawiał się nad możliwościami znalezienia pokrycia w wypadku ewentualnego skreślenia kwot, uzyskanych z wpływu podatku specjalnego zarówno w preliminarzu na rok 1937/38 — 42 i pół miliona, jak i na rok 1938/39 — kwoty 170 milionów i w rezultacie sądził, że opierając się na wpływach z r. 1936, dochody zwyczajne powinny dać możność obejść się bez podatku specjalnego, gdyż można liczyć na przekroczenie preliminarza, zwłaszcza w podatku dochodowym i od obrotu, jak i od świadectw przemysłowych.

Po przedstawieniu innych jeszcze możliwości oszczędnościowych, sen. Radziwiłł przeszedł do sprawy zastąpienia kwoty 170 milionów w r. 1938/39.

Tu widział sen. Radziwiłł następujące możliwości: 1) cofnięcie podatkowych ulg od nowych budowli, 2) z końcem r. 1937 kończy się konwencja polsko-niemiecka co do Śląska. Śląsk jest najbogatszą i najlepiej za-

gospodarowaną dzielnicą kraju, a nie mniej samorząd śląski wydaje 77 milionów zł rocznie na potrzeby swej jednomilionowej ludności. Mówca uważa więc, że konieczności państwowe muszą iść przed potrzebami Śląska (?) i zaznacza część tych kwot powinna zasilić dochody Skarbu.

W zakończeniu sen. Radziwiłł zaznaczył, że rozumie, iż nie są to uwagi fachowca, tym nie mniej prosił p. wicepremiera o wzięcie ich pod uwagę i zajęcia wobec nich określonego stanowiska.

Sen. Pawelec, odpowiadając sen. Radziwiłłowi na temat Śląska, zwrócił uwagę, że Konwencja Genewska i autonomia Śląska to nie jest to samo. Śląsk sam wiele inwestuje. To co jest dziś obowiązkiem Śląska, to przeszło by na ciężar Państwa. Gdy by autonomia została zniesiona, to nie wie, czy na Śląsk nie należało by więcej wydawać. Nie wie nawet — mówiąc to bez chęci jakiegokolwiek krytyki, czy administracja państwowa była by tak sprężysta, jak obecna autonomiczna administracja Śląska.

Wystąpienie p. Radziwiłła w Senacie na temat Śląska grzeszy wprost kompromitującą ignorancją. Zdawało się, że w odróżnieniu Konwencji Genewskiej od Autonomii Śląskiej nie orientują się tylko prostaczkowicze. Tymczasem w tej podstawowej sprawie nie orientuje się, jak widać również książe pan, Radziwiłł, zasiadający w parlamencie polskim od długich lat i piastujący rozmaite bardzo poważne funkcje. Tym czasem p. senator Pawelec musiał księciu panu wykladać podstawowe abecadło na temat stosunków śląskich.

Zła jest, gdy się niemądre rzeczy o Śląsku pojawiają w czytankach szkolnych, ale jeszcze gorzej, gdy niemądre uwagi i rady na temat Śląska padają z ust senatora. Ludzie nie znający Śląska, jego potrzeb i struktury nie powinni zabierać głosu w sprawach Śląska. Gdy to czynią, ujawniają nie tylko ignorancję, ale co gorsza szkodzą choćby mimowolnie sprawie polskiej na Śląsku.

Pan Szeba poszedł — książka została

Posel czechosłowacki w Bukareszcie, p. Jan Szeba, autor książki „Rosja i Mała Ententa w polityce światowej”, został ponoc odwołany przez rząd praski ze swego posterunku dyplomatycznego. Nie wiadomo, jakie losy dalsze czekają p. Szębę: czy zniknie z obecnego posterunku, by wypłynąć na inny, czy też zostaje w ogóle zlikwidowany jako dyplomata.

Alle to już naprawdę sprawa wewnętrzna rządu praskiego. Malo zresztą kogo obchodzi. Losy osobiste pana Szęby nikogo ani grzeją ani ziębią. Był i — skończył się. Był przez długie lata sekretarzem generalnym partii narodowo-społecznej, której przewodził dr Edward Benes, był przedstawicielem rządu Czechosłowacji w Bukareszcie — napisał książkę, która przeciw niemu obruszyła opinię publiczną nie tylko poza granicami Czechosłowacji, ale i w znacznej części społeczeństwa czechosłowackiego — i jako typowy „niedźwiedź w składzie parcelany” zniknął w zapadni, kończy się.

ALÉ USTĄPIENIE PANA SZĘBY Z WIDOWNI NIE ZAŁATWIA BY NAJMNIEJ ZAGADNIENIA. KTORE NA POWIERZCHNIĘ DYSKUSJI POLITYCZNEJ WYŁOŹNIŁ SIĘ W ZWIĄZKU Z OGŁOSZENIEM JEGO KSIĄŻKI I ZAWARTYCH W NIEJ POGŁADÓW.

Bo w istocie o co innego chodzi, niż o osobiste losy niefortunnego dyplomaty.

Książka jego zaopatrzona jest we wstęp, którego autorem jest minister spraw zagranicznych Czechosłowacji w czynnej służbie, dr Kamil Krofta. Książka pana Szęby została zaszczycona nagrodą doroczną miasta Pragi.

A więc: to, co w tej książce jest napisane, znalazło aprobatę zarówno ze strony wybitnego przedstawiciela centralnego rządu Czechosłowacji, jak i przedstawicieli stolicy państwa, którzy nawet poglądy pana Szęby uznali za godne publicznego nagrodzenia.

Mamy więc obecnie sytuację taką: pan Szeba zostaje osobicie z areny publicznej wycofany, ale nie ma najmniejszego dotychczas śladu, aby jego poglądy, wypowiedziane w książce, a zaaprobowane przez ministra dr. Kroftę, również zostały wycofane...

A o to właśnie chodzi. W odniesieniu do pana Szęby możnaby powtórzyć słowa Rejenta, wyrzeczone do Papkina: „ktożby się łakomil na waszceci marne życie?” Komuż zależy, czy w spisie dyptomatów czechosłowackich będzie figurował p. Szeba, względnie gdzie będzie figurował w dalszej karierze?

NATOMIĄST ISTOTNE JEST, CZY NADAL WŁADZE I SPOŁECZEŃSTWO CZECHOSŁOWACJI UZNAWAC ZECHCĄ RACJONALNOŚĆ TYCH POGŁADÓW, JAKIM WYRAZ DAŁ PAN SZĘBA W SWEJ KSIĄŻCE.

A wstęp ministra Krofta jest przecież aprobatą dla koncepcji pana Szęby, która polega na domaganiu się rewizji granic Polski i Rumunii, by Czechosłowacja uzyskała mogła wspólną dwustukilometrową granicę z Sowietami...

Tu tkwi „punctum saliens” całej „afery Szęby”. O to chodzi, a nie o dalszą karierę autora książki o „Rosji i Małej Entencie”.

I póki w tej mierze nie odezwie się autorytatywny głos, dezawuuujący koncepcje polityczne pana Szęby, póki nie będzie ponad wszelką wątpliwość wyjaśnione, że wyrażenie pana Szęby na legi polityki zagranicznej obciąża tylko jego prywatne konto, a nie posiada zrytu anł pana ministra Krofta ani w ogóle miarodajnych czynników Czechosłowacji — póty wszelkie próby załatwienia „afery Szęby” przez przedstawienie czy dymisję autora książki o „Rosji i Małej Entencie” uważać będziemy

ZA PRÓBY ZAMASKOWANIA, A NIE WYJASNIENIA CAŁEJ AFERY.

Właśnie z racji rozgłosu, jaki nabrała książka p. Szęby, ma Czechosłowacja doskonałą okazję do stwierdzenia, że jest pa-

stwem samodzielnym w swych decyzjach politycznych, że nie chce spadać do roli wasala Sowietów i że pomawianie jej o taką postawę było zagalopowaniem się pana Szęby w kierunku, którego rząd Czechosłowacji zupełnie nie aprobuje.

I póki Czechosłowacja jasno i niedwuznacznie nie odgrodzi się o poglądów pana Szęby, dopóty nie rozproszy wątpliwości w opinii publicznej świata, choćby nawet samo-g pana Szębę zlikwidowała jako dyplomata.

Uwaga posiadacze starych odbiorników!
Nadarzy się korzystna sposobność wymiany starych aparatów na najnowszą **Superheterodynę Philips**
Transakcję przeprowadza na korzystnych warunkach firma **„SILETRA-C-RADIO”**, Katowice, ul. Szope'a 6 — Tel. 357-49.

Polacy w Berlinie

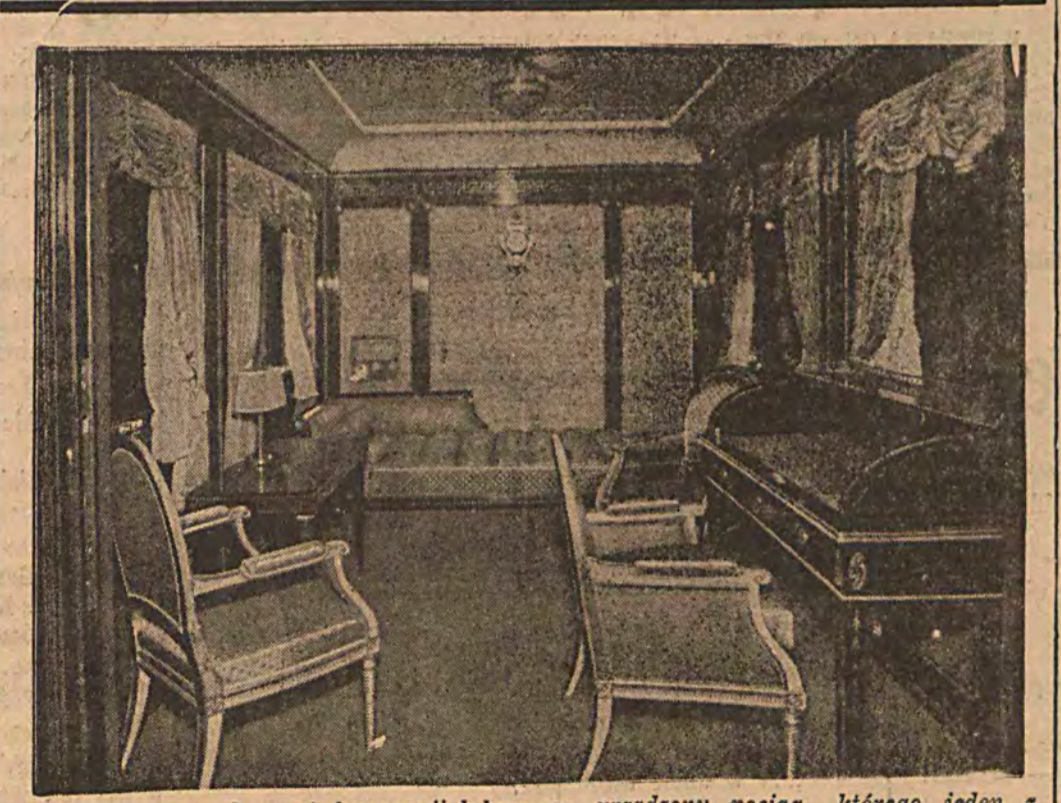
Każdego Polaka, który przyjedzie po raz pierwszy do Berlina, uderza wielka ilość nazwisk polskich, widniejących na szyldach najprzedniejszych sklepów czy firm, albo afiszów reklamujących przedsiębiorstwa lub produkty. Oby przybysz biorąc do ręki książkę telefoniczną z zamiarem odszukania jakiegoś Kowalskiego, może się znaleźć w wielkim kłopotcie, tyłu jest bowiem ludzi tego samego nazwiska. Zupełnie jak by to nie był Berlin, ale jakieś polskie miasto, pomimo że upłynęło dobrych tysiąc lat od czasu, kiedy nazywał się on po słowiańsku Berliowem i zamieszkały był przez nadbiańskich Słowian.

Historia polskiej emigracji do Berlina jest bardzo ciekawa. W pierwszej połowie XIX wieku Berlin był miastem prawie wyłącznie pruskim, Polaków było wtedy bardzo nie wielu, a znaczenie zawdzięczałi kilku domom, nadającym ton życiu kulturalnemu i towarzyskiemu. Napiływ Polaków zapoczątkowała wojna niemiecko-francuska w 1870 do 1871 r.

W starych rocznikach miejskich Berlina można wygrzebać ciekawe cyfry, żywo ilustrujące skutki nowej polityki rządu pruskiego wobec mniejszości. Okazuje się, że w 1868 r. Berlin liczył 702.000 mieszkańców, w czym tylko 12% ludności napływowej z prowincji pruskich, tym czasem w 1890 r. milionowe miasto liczy 24% mieszkańców pochodzenia słowiańskiego, czyli, gdy by

przyjąć, że w 1867 r. cała ludność napływowa była pochodzenia polskiego, to jeszcze wzrosła liczebno o 300% w ciągu 23 lat. Emigracja ta jest zjawiskiem zupełnie zrozumiałym, jeśli zważymy, że wówczas warunki dla Polaków w prowincjach wchodzących w skład zaboru były bardzo ciężkie, a w Berlinie ucisk nie dawał się w ten sposób odczuć.

Pod koniec kanclerstwa Bismarcka polityka wobec Polaków uległa złagodzeniu, co wstrzymało też zaraz emigrację. Sytuacja jednak znów uległa zmianie z chwilą rozpoczęcia polityki polakożerczej. Statystyka ludnościowa nie zawiera już rubryki o pochodzeniu rasowym, przeto trudno stwierdzić, jakie rozmiary przybrało wychodźstwo w tym okresie, ale, wielu Polaków mieszka w Berlinie od 30 lat. Jest to przeważnie ludność z Wielkopolski lub Pomorza, bowiem Ślązacy wyjeżdżali wtedy masowo do zachodnich Niemiec, jak Westfalii czy Nadrenii. Druga fala emigrantów znalazła się w położeniu o tyle trudniejszym od pierwszej, że przyjeżdżała przeważnie bez pieniędzy. Ci ludzie to dziś jeszcze robotnicy, rzemieślnicy, czy w najlepszym razie właściciele skromnych sklepików, żyjąc w skromnych warunkach, zachowali swą polskość. Starsze pokolenie mówi dobrze po polsku, używając nie wielu więcej germanizmów, niż wielkopolski chłop.



Władca Iranu ma do swej dyspozycji luksusowo urządzonego pociąg, którego jeden z przedziałów wagonu salonowego ma taki oto wygląd. Nie brak tam również marmurem wykładanego pokoju kąpielowego.

Plan parcelacyjny a Niemcy w Polsce

„Dziennik Ustaw” z dnia 15. II. 1937 nr 10 podaje pod poz. 74 listę imienną właścicieli ziemskich, których majątki zostały objęte planem parcelacji przymusowej na 1937 roku. Jak podaje mniejszościowa prasa niemiecka, lista ta obejmuje w województwie poznańskim 81 majątków właścicieli, należących do mniejszości, o łącznym obszarze 13701 ha, a tylko 5 majątków polskich o łącznej powierzchni 3250 ha. Na Pomorzu zaś plan parcelacyjny objął 27 majątków, będących w rękach mniejszości o obszarze 7029 ha i 17 polskich o 4241 ha powierzchni.

Na marginesie tego pisma „Posener Tageblatt”, że Niemcom nie śniło się nawet, by lista parcelacyjna mogła wpaść dla nich tak źle. Na nieszczęście ze znanych względów cenzuralnych — pisze cytowane pismo — nie możemy zająć stanowiska wobec tej sprawy. To jest bajeczka dla grzecznych dzieci, gdyż nie cenzura, lecz brak realnych podstaw do krytyki zamyka usta prasie niemieckiej. Jak wiadomo wielka własność ziemska znajduje się na Pomorzu w 70% w rękach mniejszości niemieckiej, która stanowi zaledwie 8% ludności. Jeśli by więc plan parcelacyjny był układany według kryterium narodowościowego, to musiałby objąć nie 7029 ha, lecz ca 9000 ha. Podobnie przedstawiała by się sprawa w Poznańskim. Oto fakty, które zmuszają Niemców do nabrania wody do ust.

Pod światło Prawda, której nie mogą znieść hakatyści

Hitleryzująca prasa niemiecka na Śląsku w swoisty sposób zajęła się przemówieniem p. wicemarszałka Miedzińskiego, wygłoszonym onegdaj w dyskusyjnym klubie posłów i senatorów. Prasa niemiecka, cytując rzekome uwagi p. wicemarszałka Miedzińskiego m. in. w sprawie mniejszości narodowych w Polsce a zwłaszcza w sprawie mniejszości niemieckiej odnosi się do tych uwag demonstracyjnie niechętnie. P. wicemarszałek bowiem miał określić mniejszość niemiecką i rosyjską, jako element b. władców, przybyły do Polski w okresie jej niewoli. W związku z tą charakterystyką „Kattowitzer Zeitung” oświadcza, że pułkownik Miedziński ulega szeroko rozpowszechnionemu błędowi (?) jakoby mniejszość niemiecka swe powstanie zawdzięczała w przeważającej części dopiero okresowi podziałów. W komentarzu, pisanym jak zwykle z impertynenckim tupetem oświadcza Katowiczerka: „Jest rzeczą pilnie potrzebną, by nowy obóz wypowiedział się natychmiast (!?) jasno (!?) o swym stosunku do mniejszości niemieckiej.” (!?)

Nie znamy treści przemówienia p. pułkownika Miedzińskiego, nie wiemy więc też, co on powiedział na temat mniejszości narodowych w Polsce.

Jeśli jednak p. pułkownik Miedziński w stosunku do mniejszości niemieckiej zastosował tę charakterystykę, o jakiej pisze prasa niemiecka, to charakterystyka ta bynajmniej nie jest „szeroko rozpowszechnionym błędem”, lecz szeroko ustalonym pewnikiem, odpowiadającym faktom historycznym. Na to nie pomoże żadna hakatystyczna irytacja ani komentatorski tupet Katowiczerki.

Co Wy na to?

Recepta na propagandę endecką

Stronnictwo narodowe w Warszawie czyni ruch. Z „Dziennika Narodowego” dowiadujemy się bowiem, że

„W myśl odezwy Stronnictwa Narodowego w Warszawie „Do Polaków, mieszkańców Warszawy”, każdy sympatyk obozu narodowego w Warszawie powinien natychmiast zarówno sam wstąpić w szeregi Stronnictwa Narodowego, jak przeprowadzić w tym kierunku odpowiednią propagandę.”

Otóż jak tę propagandę należy przeprowadzić mówi pouczenie następująco:

„Każdy posiada niewątpliwie jakichś znajomych, którzy, po odpowiednim uświadomieniu, nadawali by się do zostania członkami Stronnictwa Narodowego. Propagandę przeprowadzić można wśród własnej rodziny, wśród przyjaciół i znajomych, wśród kolegów i towarzyszy pracy, wśród kupców i rzemieślników, u których się czyni zakupy itd.”

Proszę! Wystarczy więc „odpowiednio uświadomić” rodzinę, potem kolegów, przyjaciół i, co już jest konieczne, kupców i rzemieślników, u których się kupuje... W ten sposób krąg oddziaływania „uświadomienia narodowego” będzie kompletny i stronnictwo będzie wzmocnione. Brawo!

Zupełnie króciutka recepta. A pod określeniem „i t. d.” rozumieć zapewne należy magiel, w którym propaganda programów ideowych endeckiej prowadzona jest najintensywniej i z najlepszymi wynikami.

IPSYLON.

Echa pogrzebu Grzeszolskiego

Z toczącego się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu procesu Grzeszolskiego, filarem oskarżenia była, jak wiadomo, siostra jego zmarłej z obawami zatrucia żony — Kuczalska, która uparcie utrzymywała, że Grzeszolski dla ożenku ze Staciwińską spowodował śmierć jej siostry.

Otóż Kuczalska — jak donosi prasa — nie omieszkała przyjechać na pogrzeb Grzeszolskiego do Krakowa, gdzie zebrany tłum przyjął ją ponoć takim epitetem:

„Dlaczegoś psiakrów teraz rzuciła na jego trumnę kwiaty, a przed tym w sądzieś go tak obwiniała”.

Dzisiaj masz być tu, a jutro tam, Jechać, załatwić, być spowrotem; Swych spraw pilniesz wszędzie sam, Bez trudu — podróżując LOTEM!

Ciągła rewolucja pałacowa w Sowietach Najrzadszy narkotyk

Kompletne lekceważenie losu mas ludowych

Nie długo minie dwadzieścia lat od przewrotu rosyjskiego i opanowania Rosji przez proletariat. Oczywiście, pisząc tu słowo: „proletariat“, mimo woli uśmiechamy się ironicznie. Bo, zaiste, proletariat, rządzący wielkim państwem sowieckim jest dziwny, z nieprawdopodobnego zdarzenia.

Mija 20 lat. Mieliliśmy Kiereńskiego, Lenina, Trockiego, mamy Stalina. Każdy z wodzów czerwonego Z. S. R. R. inaczej pojmował ideologię marksistowską i każdy inaczej rozumiał swoją misję. Najlepszym tego dowodem są ujawniające się coraz bardziej wielkie różnice w treści t. zw. „rewolucji październikowej“, a poza tym wypadki z Trockim, Kirowem, nieudane pucze, wreszcie koszarne widowiska sądowe i wyroki śmierci na ludzi, którzy wspólnie z Leninem, Trockim i Stalinem budowali dzisiejszą rzeczywistość sowiecką.

W ciągu 20 lat egzystencji bolszewizmu rosyjskiego mogliśmy się właściwie dość przyzwyczaić do tego, co dzieje się u naszego sąsiada i zobojętnieć do tego wszystkiego. Tymczasem, Rosja jest dla nas zagadką, wiecznie żywą, wiecznie interesującą i każda wiadomość płynąca z tego państwa-molochu porusza nas swoją specyficzną sensacyjnością.

Otmar, znany publicysta, który kilka lat siedział ostatnio w Moskwie nazywa dzisiejszą rzeczywistość sowiecką permanentną rewolucją pałacową.

W jego ostatnim artykule w „Gazecie Polskiej“, znajdujemy bardzo ciekawe uwagi o sytuacji Sowietów, o rewelacyjnym rozwoju historycznym Rosji (Iwan Groźny, Katarzyna, Stalin), wreszcie o środkach i źródłach siły dzisiejszego stalinizmu.

Rozwój historyczny Rosji — pisze Otmar — zarówno w czasach kniaziowskiego feudalizmu, jak moskiewskiego caratu i petersburskiego imperium, odbywał się w drodze ciągłych rewolucji pałacowych, przerywanych, raz na parę set lat krwawymi rewolucjami masowymi o typie anarchistyczno-chłopskim.

Ale po październikowym opanowaniu rewolucji masowej powracał niemal natychmiast system tyranii, stanu „rewolucji pałacowej i carobójstwa.

„Historia sowieckiej „rewolucji pałacowej“ — to historia opozycyjnych „odchyleń“ w łonie partii komunistycznej. Istnieje w danym wypadku kompletna analogia pomiędzy działalnością przywódców tego czy innego „odchylenia“ a bojarskimi intryga-

mi w okresie moskiewskim czy dynastycznymi rozrywkami i rządami faworytów w okresie petersburskim.“

Zachodzi jeszcze jedno, wielce charakterystyczne, choć może wysoce drażliwe podobieństwo:

„Wszelkie rewolucje pałacowe, zarówno moskiewskie, petersburskie, jak obecne — sowieckie, rozgrywały się i rozgrywają w całkowitym oderwaniu od rosyjskiej rzeczywistości w danej epoce, w atmosferze kompletnego lekceważenia losu i bolączek mas ludowych.“

„Ostatnie procesy, podczas których sze-

reg. najwyższych dygnitarzy został skazany za zdradę stanu, podczas których, jak to wynika z sierpniowego procesu Kamieniewa i Zinowiewa, jeden z oskarżonych o „knucie zamachu na życie Stalina“, Mraczkowski, niejednokrotnie składał Stalinowi, z tytułu zajmowanego stanowiska osobiste raporty, podczas których została nawet zakwestionowana lojalność najczęstszego mózgu czerwonej armii marsz. Tuchaczewskiego, — wszystko to zupełnie wyraźnie wskazuje, że stan rewolucji pałacowej w Sowietach doszedł do punktu bardzo wysokiego napięcia.“



Z racji 70 rocznicy powstania popularnego na cały świat walczaka wiedeńskiego „Nad pięknym modrym Dunajem“ złożono u stóp pomnika Johanna Straussa szereg wieńców. Pomnik Straussa wznosi się w miejskim parku Wiednia.

Jak się witają dyplomaci niemieccy

WARSZAWA (tel. wł). Hitler wydał okólnik do wszystkich niemieckich placówek dyplomatycznych, polecając, aby wszyscy dyplomaci akredytowani przy rządach obcych, oddawali ukłony w sposób przepisany w Niemczech. Ukłony hitlerowskie zostały okólnikiem tym oficjalnie wprowadzone do dyplomacji niemieckiej. Jak wiadomo, pierwszy zwyczaj ten zastosował ambasador von

Ribbentrop przy składaniu listów uwierzytelniających królowi Jerzemu VI. Na oburzenie opinii angielskiej, obrócił sprawę tę w żart „Manchester Guardian“ przypominając, że królowi murzyńscy również oddawali ukłony angielskiej królowej Wiktorii w sposób przyjęty w ich kraju, uderzając czołem o podłogę.

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

21)

—o—

Trotuarem biegł młody obszarpaniec, sprzedawca gazet i darł się na całe gardło:

— Cztery tajemnicze...

— Dawaj! — krzyknął detektyw. — I nie krzycz idiotyzmu, smarkaczu! Trzy, nie cztery!

Wszedł do baru z gazetą w ręce.

— „Paris-Midi“! Cztery tajemnicze uprowadzenia...

— A to idiota dziwnego rodzaju — mruknął detektyw, rozkładając gazetę. — Co? Co! — przetarł oczy w najwyższym zdumieniu.

Na pierwszej stronie dziennika przecinał szerokość wszystkich szpalt ogromny tytuł:

„Cztery tajemnicze uprowadzenia w Paryżu“.

Subtytuł brzmiał:

„Uprowadzeni: poseł de Ronet, dyrektor oddziału śledczego policji Lafettal...“

— Psiakrew! — zaklął detektyw. — Jednak nie obszedło się bez kompromitacji policji!

„...kelner Ramon z „Cafe de la Sorbonne“ i przemysłowiec dr Gruenbaum“.

Przemysłowiec dr Gruenbaum!

Usiadł przy stoliku i czytał:

Sensacyjny artykuł zaczynał się od słów:

„Ubiegła noc w Paryżu jest jak noc z 1000 i jednej nocy... Dziwna fantastyka tej nocy...“

— Idiota! — mruknął detektyw, opuszczając napuszony wstęp.

Przebiegał szybko oczyma opis znanych już sobie

— jakże dobrze! — faktów, soczyście opisanych w długim artykule:

„...był szofer z długą czarną brodą... We wnętrzu siedział...“

...i potem nic nie pamięta...

...poseł de Ronet wrócił do domu...

...jak się dowiadujemy, jest zupełnie zdrow...“

...dyrektor Lafettal, po którego zatelefonowała przerażona żona posła de...

...razem ze znanym detektywem Robert-Robert...“

— A żeby to wszyscy diabli! — zaklął detektyw. Przebiegał dalej oczyma:

„...na ciemnych schodach. Detektyw został odtrącony za drzwi, wiodące do piwnicy...“

— Jak oni dokładnie wszystko wiedzą...

„...i w aucie uspiłi go...“

...czekając bezradnie w swym biurze otrzymał telefon...“

— Bezradnie! Ha, lotry!

...siedzi on bowiem na napoleońskich białych schodach...“

...odwioził do domu...“

...również zupełnie zdrow i jak się dowiadujemy...“

...opowiedział, że ów mężczyzna okrył go swoim...“

...inicjały „A. V.“...“

— I to wiedzą! Wszystko! A więc informatorem mojego reportera nie jest nikt inny, jak właśnie ten młody dzian, który początkowo miał także długą czarną brodę — lub może jego szofer z podobnym zarostem? W każdym razie jeden z nich! Ale co za cel? Co to wszystko znaczy?...“

Przebiegał oczyma dalej:

...niestchanie śmiało uprowadzenie kelnera...“

...była przecież już siódma...“

...po dwu godzinach...“

...także zupełnie zdrow i również nic sobie nie przypomina...“

— Teraz! — szepnął detektyw i czytał uważnie. „...Ale nie dosyć tych trzech tajemniczych porwań...“

W biały dzień, o godzinie 10 dzisiaj rano uprowadzono znanego przemysłowca dra Gruenbauma.

Użyto takiego samego triku jak z posem de Ronet: dr Gruenbaum odebrał telefon o godzinie trzy na dziesiątą. Kierownik jego biura, pan Thouvelle, prosił go, by natychmiast przybył do biura. Wysłał nawet po niego auto, ażeby przemysłowiec nie tracił czasu na wzywanie swego prywatnego samochodu z garażu.

Dr Gruenbaum powiedział żonie swej o tym telefonie, bardzo zaniepokojony co stać się mogło w biurze tak ważnego, czy złego, że wzywają go tak gwałtownie. Głos pana Thouvelle był tak zmieniony, jak sobie tłumaczył przemysłowiec, że wzruszenia, że nie poznał go nawet.

Auto zajechało wkrótce i pan Gruenbaum odjechał.

W pół godziny potem, równie jak mąż zaniepokojona pani Gruenbaum zjawiała się w biurze. Wszystko tam było w idealnym porządku. Kierownik Thouvelle oświadczył, że nie telefonował po dra Gruenbauma... Przeważona pani Gruenbaum zawiadomiła policję...“

— Mille tonnerres! A mnie tam nie było!...

„...skąd wysłano natychmiast jednego z detektywów, by wypytał panią Gruenbaum. Detektywem tym nie był pan Robert-Robert, którego nie można było odszukać w całym Paryżu... Widocznie śledzi on ze sprawcami tamtych trzech porwań, co jednak dziwnym tym przestępcom wcale nie przeszkodziło do równoczesnego wykonania czwartego porwania...“

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tabela loterii

z dnia 18 lutego

I i II ciągnienie GŁÓWNE WYGRANE

5.000 zł na nry: 56282 137416
 2.000 zł na nry: 78802 119323
 1.000 zł na nry: 168724
 800 zł na nry: 21298 49533 67126 88833 180110
 500 zł na nry: 400 101849 107440 136827 181942
 300 zł na nry: 9938 37718 48564 91178 98156
 200 zł na nry: 146551 152585 179709
 150 zł na nry: 54561 12567 12526 20938
 100 zł na nry: 31870 36311 42260 53516 57811 71932 71971
 73919 75762 77470 81584 88995 93459 102974 106234
 105277 110917 115486 122195 144176 190598

Wygrane po 100 zł

19 639 245 554 1319 625 700 2002 215 410
 623 820 85 3804 24 4663 722 5632 6130
 138 8617 876 9360 510 21 781 867 99
 10375 907 11534 916 12159 240 756 966
 1319 531 781 964 74 14014 679 769 927
 4342 578 746 16197 852 17077 254 432
 125 1314 448 749 833 19489 627 979
 20776 23370 23353 544 979 24058 506 40
 63437 706 27359 28319 40 29133 85
 30059 82 305 31214 778 831 32137 732
 10 970 3194 256 813 34539 741 555 35043
 416 566 36077 945 88 37579 627
 4007 236 514 743 39099 356 705 40387 446
 19 41254 847 42066 259 749 833 909 43219
 4135 500 83 633 46007 100 44 367 657 796
 47375 507 560 63 234 919 48173
 42406 510 33 639 50658 972 31168 833 909
 8192 907 53760 54672 55264 90 56282 356
 56 57246 18 640 944 8 58 288 731 892 59437
 182 53 60228 61057 171 291 534 886 62774
 3159 64228 428 674 59489 66091 288 914
 8 003 112 22 68166 246 69080 312 678 968
 12 70874 676 732 72092 627 73108 45 259
 182 74515 72534 903 22
 16402 809 77 7131 79170 826
 80524 658 875 81331 82021 64 880 995
 546 895 977 85027 126 261 766 86143 451
 14 883 906 87788 989 88774 89370 793
 90586 905 91178 373 532 784 92022 213
 19 39 639 832 83214 874 884 95135 99 517
 154 8248 838 99132 828 957
 100272 318 83 95 101034 833 767 802 85
 102040 357 800 672 879 104329 659 105001 106
 317 432 508 676 106405 108088 109339 947
 110748 111449 639 830 88 112987 113306
 1421 564 822 838 115224 567 504 721
 116207 371 620 843 117346 707 966 119350
 14
 121621 121235 370 550 796 860 122193
 37 76 123156 704 859 904 124573 729
 15082 341 525 865 127013 879 917 44
 12531 743 888 12926 496 928
 13135 686 132129 57 279 318 697 133339
 134664 135508 136022 931 137252 99 874
 138408 561 703 139052 942
 140161 313 141208 335 522 719 142059
 83 609 784 146107 827 148151 433 146060
 8 378 147781 804 148190 617 813 67
 149229
 151329 721 900
 152316 468 578 612 153404 513 154426
 13 513 155148 417 778 156077 696 959
 157913 158746 159129 31 160220 711 832
 151572 666 795 823 162234 621 731 163645
 150 164231 781 165424 582 840 932 166446
 1648 171028 346 545 810 172407 95 791
 175027 174231 749 175160 352 176170 479
 17713 178099 179175 410 932 181154 244
 74 988 182113 242 818 27 183335 603
 134124 283 371 792 98 885 185166 464 525
 890 35 984 186107 827 188042 261 323 871
 11 189988 94 190435 42 550 191347 496
 835 192196 416 61 193427 701

Wygrane po 50 zł

357 751 855 927 98 1538 788 862 998
 357 61 906 4190 237 524 758 5320 478
 875 795 831 6516 789 972 7396 695 719
 3967 9054 484 605 802
 9357 718 11033 488 573 637 13182 83
 11596 154 61 70 416 503 93 644 15583
 638 16494 820 17594 18835 995 19536
 20373 791 501 21117 29 988 22354 447
 277 2394 162 358 567 845 24136 464 637
 636 25564 726 36 850 26095 749 889 27067
 411 29 504 603 28104 964 29208 45 860

Kres nagonki

na b. Zarząd Oddziału P. T. T. w Bielsku

Sąd Apelacyjny zniósł w całości skazujący wyrok I instancji na skarbnika, p. Hatlasa. — Teraz staną przed sądem sprawcy oszczerczej nagonki.

Jak wiadomo, w swoim czasie Komisji Rewizyjnej Oddziału Polskiego Towarzystwa Ta-trzańkiego w Bielsku, w czasie kontroli za-gięły niektóre książki Towarzystwa. Fakt ten posłużył ówczesnym wrogom Zarządu P. T. T. ich przyjaciółom, a to prasie opozycyjnej — do niebywałej nagonki na ówczesny Zarząd P. T. T. w Bielsku, co przyczyniło się do znacz-nych strat Towarzystwa, a co ówczesny prezes komisji rewizyjnej powszechnie szanowany i ceniony dr Gofron przypisał przedwcześnie śmierci.

Ta złośliwa nagonka mogła także przyczy-nić się do surowego wyroku na ówczesnego skarbnika P. T. T. Hatlasa, na którego padło podejrzenie o usunięcie książek. Został on ska-zany na 2 lata i 2 miesiące więzienia, na pozba-wienie praw obywatelskich na lat pięć i na za-płacenie 4600 złotych grzywny i kosztów pro-cesu, a cały ówczesny Zarząd P. T. T. w Biel-sku osmarowano co się zowie w „Polonii”, „7 Groszach” i niemal wszystkich opozycyjnych piśmiech chadeckich w całej Polsce, o rzekomą obronę i spójkę z Hatlasem. Zrobiono wtedy wiele głębokiej krzywdy bielskiemu Zarządowi P. T. T. widocznie za to, że wybudował w ciągu jednego roku — jedno z najpiękniejszych schro-nisk w Polsce, a to „Dworzec Beskidzki w Zwa-roniu”, na który niektórzy członkowie Zarządu, a to dr Minasowicz i profesor Lubertowicz po-życzyli własnych pieniędzy i ręczyli własnymi podpisami na jakie 17.000 złotych!

Oszczercza plotka prasowa czyniła ich

wspólnikami złodziei książek! — Tej złośliwej nagonce na były Zarząd P. T. T. w Bielsku po-łożył kres onegdajszy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach pod przewodnictwem p. wiceprezesa Brzostowicza, który zniósł w całości wy-rok I instancji, a oskarżonego Hatlasa uwolnił w zupełności na podstawie orzeczenia zaprzy-siężonego rzeczoznawcy sądowego p. Skrzyż-kiego stwierdzającego, że Oddział P. T. T. w Bielsku nie poniósł żadnych strat!

Wyrok ten nie był w Bielsku niespodziewa-ny, bo już zarząz po aresztowaniu Hatlasa w czerwcu 1932, ówczesny Zarząd wydrukował publicznie sprawozdanie w „Polsce Zachodniej” ze stanu rzeczy stwierdził własnoręcznie pod-pisami, że o wycy „sum zdefraudowanych nie widzi” — i mimo to Zarząd ówczesny P. T. T. miał w Bielsku tyle zaufania, że schronisko do-kończył, a brakowało jeszcze wtedy bodaj koło 100 tysięcy złotych do dokończenia!

Ówczesny Zarząd z powodu tej nagonki u-cierpiał nie zasłużenie aż nadto dużo różnych sykkan, procesów ze strony oszczerców nawet takich, którzy grozili członkom Zarządu rewol-werami, dochodzeniami dyscyplinarnymi itd.

Obecnie sprawcy nagonki, a zwłaszcza pra-sowej — „Polonia” i towarzysze — będą mieli sposobność te „nadużycia” członków byłego Za-rządu P. T. T. udowodnić przed sądem. Wtedy nie będą „piętnowani” dobrze zasłużonych i pra-cujących ludzi z punktu widzenia sympatyj par-tyjnych i osobistych.

Ostateczny wyrok Sądu Apelacyjnego w Ka-towicach w sprawie rzekomych nadużyć stwier-dza, że O. P. T. T. w Bielsku nie poniósł żad-nych strat! Proces zaś trwał blisko pięć lat, przestuchano 1200 świadków na policyj, a 300 w sądzie, proces kosztował wiele pieniędzy, tru-du drogiego czasu i krzywdy ludzkiej, a strat nie ma! Takich to sposobów dokonuje u nas niestety zbyt często złośliwa nagonka, zabijając chęć do wszelkiej pracy społecznej!

To też opinia publiczna w Bielsku przyjęła

Wygrane po 100 zł

175 651 869 1195 279 2438 92 3019 241 321
 907 4094 433 919 5583 6636 7247 383 987
 8966 9412 525
 10031 361 659 11456 12719 90 916 13427
 951 14352 95 15101 16579 986 17245 18815
 19616 985
 20165 495 699 21021 653 941 22101 264
 620 23790 997 24792 25749 26686 27022
 28336 29033 642 704
 30139 402 766 824 926 32750 70 976 33241
 773 34307 44 796 35962 642 906 19 36078
 37532 838 38423 806 39043 121 30 692
 40209 41073 270 343 637 790 42158 773
 43822 44508 656 952 45343 827 47105 23
 600 48185 208 659 735 49141 264 344 417
 38 573 930
 50430 659 827 77 51683 52903 99 53535
 782 884 54549 74 55059 241 453 595 605
 56171 387 57339 598 778 58041 420 958 86
 59269 831
 60393 61304 595 683 6215, 226 398 831
 63265 64021 53 591 799 65279 753 66206
 583 67215 715 85 851 68440 69764
 70610 931 71124 591 108 915 72735
 73018 541 74174 625 953 75175 314 76423
 29 77066 97 423 73263
 80000 155 72 519 81823 82382 83056 301
 416 84334 85320 917 87639 88165 602 .03
 83813 87 967
 90410 91033 208 92890 93759 94029 551
 95212 953 646 816 96204 368 97418 974 628
 29 711 807 98023 214
 100218 301 102291 104542 773 839 105063
 605 106745 107355 389 108034 109389
 112151 113883
 114285 115432 116687 117288 809 118031 119640
 120445 760 12151 320 671 12242 123494 124128
 438 666 924 12619 12623 609 893
 130676 315 131073 177 132346 568 133342 995
 134474 545 135140 136248 56 138885 139436 653
 140495 141077 619 142093 144542 744 145042 70
 531 146178 146890 149038 374
 150888 416 687 151650 735 152374 153661 156758
 156661 158121 159037 812
 161999 162774 163644 165511 646 168205 169557
 170035 914 171777 173001 175684 818 953 176636
 177063 443 178141 179774
 180487 188412 189433 609 936
 191738 826 192785 911 193194 486 931 84470
 193171 508 966 137247 755 87 840 75396
 76557 674 79707 891
 80259 81131 511 35 701 22 82838 83133
 357 124445 794 936 86829 87109 265 323 324
 985 82544
 91006 419 901 92351 437 94112 50 368
 989 95524 742 96046 97360 434 808 29 77
 94856 99094 326 060
 101285 102413 552 103220 104704 105014
 106701 107641 932 108958
 110445 111800 949 112322 612
 115413 116191 217 317 453 822 118995
 120339 122575 123630 124278 505 125318 531
 126233 127246 916 128472 612 129101 604
 131075 303 30 132337 488 133396 134954 135036
 139054 945
 140725 141787 142408 724 83 143180 789 144093
 923 146132 147918 148089 218 380 811 149207
 150041 773 151217 352 971 154533 156356 435
 157366 863 963 158920 159211 411 511 96 950
 160551 611 161734 162252 954 153225 871 82
 164208 99 165038 893 166061 425 49 167199 218

Wygrane po 50 zł

2100 836 49 4071 603 74 84 867 907 40
 5042 388 657 6627 707 801 7594 832 783
 9213 810 8 12018 65 874 13996 14302 670
 738 813 42 988 15477 515 16298 568 17002
 18264 348 19496
 20341 91 530 21557 877 22498 23523 926
 24369 25673 26612 27357 493 546 628 746
 945 28740 29411 676
 30249 33052 921 34260 595 615 35881
 36942 38113 98 39134
 40291 41247 320 84 769 42113 804 14 912
 43266 44542 45920 48 48 46592 47019 574
 48186 634 49319 599 788 856
 50368 884 51227 321 88 561 52046 53057
 264 54032 55026 83 795 56115 518 669
 58035 98 484 597 59260
 600 905 64041 646 856 63 65591 926 66408
 91 68527 47 783 69645
 71371 508 96 851 73247 755 87 840 75396
 76557 674 79707 891
 80259 81131 511 35 701 22 82838 83133
 357 124445 794 936 86829 87109 265 323 324
 985 82544
 91006 419 901 92351 437 94112 50 368
 989 95524 742 96046 97360 434 808 29 77
 94856 99094 326 060
 101285 102413 552 103220 104704 105014
 106701 107641 932 108958
 110445 111800 949 112322 612
 115413 116191 217 317 453 822 118995
 120339 122575 123630 124278 505 125318 531
 126233 127246 916 128472 612 129101 604
 131075 303 30 132337 488 133396 134954 135036
 139054 945
 140725 141787 142408 724 83 143180 789 144093
 923 146132 147918 148089 218 380 811 149207
 150041 773 151217 352 971 154533 156356 435
 157366 863 963 158920 159211 411 511 96 950
 160551 611 161734 162252 954 153225 871 82
 164208 99 165038 893 166061 425 49 167199 218

Wygrane po 100 zł

175 651 869 1195 279 2438 92 3019 241 321
 907 4094 433 919 5583 6636 7247 383 987
 8966 9412 525
 10031 361 659 11456 12719 90 916 13427
 951 14352 95 15101 16579 986 17245 18815
 19616 985
 20165 495 699 21021 653 941 22101 264
 620 23790 997 24792 25749 26686 27022
 28336 29033 642 704
 30139 402 766 824 926 32750 70 976 33241
 773 34307 44 796 35962 642 906 19 36078
 37532 838 38423 806 39043 121 30 692
 40209 41073 270 343 637 790 42158 773
 43822 44508 656 952 45343 827 47105 23
 600 48185 208 659 735 49141 264 344 417
 38 573 930
 50430 659 827 77 51683 52903 99 53535
 782 884 54549 74 55059 241 453 595 605
 56171 387 57339 598 778 58041 420 958 86
 59269 831
 60393 61304 595 683 6215, 226 398 831
 63265 64021 53 591 799 65279 753 66206
 583 67215 715 85 851 68440 69764
 70610 931 71124 591 108 915 72735
 73018 541 74174 625 953 75175 314 76423
 29 77066 97 423 73263
 80000 155 72 519 81823 82382 83056 301
 416 84334 85320 917 87639 88165 602 .03
 83813 87 967
 90410 91033 208 92890 93759 94029 551
 95212 953 646 816 96204 368 97418 974 628
 29 711 807 98023 214
 100218 301 102291 104542 773 839 105063
 605 106745 107355 389 108034 109389
 112151 113883
 114285 115432 116687 117288 809 118031 119640
 120445 760 12151 320 671 12242 123494 124128
 438 666 924 12619 12623 609 893
 130676 315 131073 177 132346 568 133342 995
 134474 545 135140 136248 56 138885 139436 653
 140495 141077 619 142093 144542 744 145042 70
 531 146178 146890 149038 374
 150888 416 687 151650 735 152374 153661 156758
 156661 158121 159037 812
 161999 162774 163644 165511 646 168205 169557
 170035 914 171777 173001 175684 818 953 176636
 177063 443 178141 179774
 180487 188412 189433 609 936
 191738 826 192785 911 193194 486 931 84470
 193171 508 966 137247 755 87 840 75396
 76557 674 79707 891
 80259 81131 511 35 701 22 82838 83133
 357 124445 794 936 86829 87109 265 323 324
 985 82544
 91006 419 901 92351 437 94112 50 368
 989 95524 742 96046 97360 434 808 29 77
 94856 99094 326 060
 101285 102413 552 103220 104704 105014
 106701 107641 932 108958
 110445 111800 949 112322 612
 115413 116191 217 317 453 822 118995
 120339 122575 123630 124278 505 125318 531
 126233 127246 916 128472 612 129101 604
 131075 303 30 132337 488 133396 134954 135036
 139054 945
 140725 141787 1424

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Prawdziwie
emocjonująca
powieść

(Ciąg dalszy)

— Nie przewidywałem, by mnie pan wzywał po to, żeby mi pokazać rekopis jakiegoś nieznanego poety — powiedział sadowiac się wygodnie w fotelu — a nie po to, by mnie częstować cygarami i koniakami. Możemy więc przystąpić do rzeczy. Czego panu brak poza gotówką?

— Spryciarz! — pomyślał Mosbach i raz jeszcze zaciągnął się dymem.

Potem odłożył cygaro do popielniczki.

— Przed trzema dniami otrzymałem tytułem zastawu pewna liczbę cennych kamieni oraz biżuterię. Miała to być rekombia, że pewien interes zostanie przeprowadzony zgodnie z moimi życzeniami.

— Czy ubezpieczenie od kradzieży dotyczy również obcych depozytów? — jest pan przecież, jeśli się nie mylę, ubezpieczony w angielskim Llovdzie?

— Lloyd nie ma tu nic do gadania — powiedział Mosbach — podobnie zresztą jak policja...

Siwiński milczał, wreszcie Mosbach znów zaczął mówić.

— Kosztowności te będą musiały prawdopodobnie zwrócić za jakieś pół roku. Nie chodzi w tym wypadku o pieniądze, lecz właśnie o kosztowności. Własność rodowa i tak dalej... Ale nie to jest najgorsze. Kto wie, czy mój klient będzie zdolny wypełnić przyjęte zobowiązanie. Nadzieje jego mogą się nie ziścić! Najgorsze jest to, że nie mogę zryzykować doniesienia policyjnego ani zwracać się do towarzystw ubezpieczeniowych po wypłatę należnej premii.

Rozumie pan, kiedy w dzisiejszych czasach ma miejsce pożar albo włamanie u bankiera, wietrzy się natychmiast oszustwo ubezpieczeniowe! Gdyby ten opryszek poprzestał na gotówce i zostawił klejnoty, byłbym wogóle trzymał język za zębami. Bałbym się, że sprawa może nabrać niepożądanego rozgłosu. Jestem zabezpieczony przed wszystkim, tylko nie przed nieufnością i podejrzeniami ze strony moich klientów. I gieldy. Wobec takiego niebezpieczeństwa bezsilny jest każdy bank, każdy bankier. A przy tem wszystkim... — Mosbach zawałał się — a przy tem wszystkim wiele osób sądzi w tej chwili, że jestem w poważnych tarapatkach finansowych. Widzi pan — uśmiechnął się słabo — tak to bywa, kiedy czełek chce być sprytniejszy od całego świata! Ni stąd, ni zowąd wlaź mi w parady jakieś głupstwko, którego nie mógł przewidzieć i już wszystko trzesie się... Niech mi pan wierzy, że epadek akcji amerykańskich kopalni rudy i koncernów metalurgicznych nie a nic mnie nie wzrusza! Ale na giełdzie przeważa mniemanie, że jestem mocno zaangażowany w grze na zwyczaj...

— Czu tylko na giełdzie tak sądzą? — jakiegoś zdania są pańscy klienci?

— Różnie mówią, jedni tak, a drudzy inaczej... — odparł Mosbach ostrożnie.

— Wy, bankierzy, jesteście oszustami w wiatkowego kalibru — powiedział z przekonaniem stary kryminolog — nie wszyscy zresztą. Boże ucho! Ale czasami czuje się szczęśliwym, kiedy pomysł sobie, że przez całe życie miałem do czynienia z takimi poczciwcami, jak kasjarze lub bandyci.

— Za pozwoleniem! — Mosbach był zszerezo oburzony. — Czy nie wolno mi być sprytniejszym od innych ludzi?!

Kryminolog machnął ręką.

— Kodeks karny nie przewiduje jeszcze żadnych sankcji przeciwko takim sprytowi — powiedział. — Czego może panu służyć?

— Niech mi pan pomoże w odzyskaniu kosztowności — rzekł Mosbach bez ogródek. — Muszę je mieć z powrotem w przeciągu pół roku. Nie mam pojęcia,

jak się do tego zabrać. Może dać do pism ogłoszenie, że uczciwy znalazca proszony jest o zwrot kosztowności. Na turalnie, za wynagrodzeniem. No i dy skrecja zapewniona.

— Nie. Na taki kawał nie da się wziąć żaden szanujący się włamywacz. Każdy z nich niejednokrotnie przekonał się, że przyzwoici ludzie nie dotrzymują słowa, kiedy przychodzi do zapłaty. A ponieważ tego włamania — Siwiński wskazał na sejf — nie dokonał nowicjusz, szkoda pieniędzy na takie dzieciadny.

Umilkł i pogrążył się w myślach.

— Niech mi pan przegotuje szczegółową listę i opis brakujących kosztowności — powiedział wreszcie. — Wątpię wprawdzie, czy choć jeden z tych przedmiotów wypłynie w Warszawie, ale w kluczcie takiej możliwości nie można. Moim zdaniem, klejnoty te pojawiają się za trzy, cztery miesiące na rynku lub lerskim Londynu lub Parwza. Raczej Londynu. Bohater nasz posługiwał się angielskim cutterem. Przyrzadku tego używają niemal wyłącznie kasjarze brytyjscy. Doprawdy, nie mogę zrozumieć, dlaczego nasi chłopczy, którzy przecież zaliczają się bezwzględnie do międzynarodowej elity kasjarskiej, nie mają zaufania do tego wiatkowo poręcznego narzędzia! Jakież dziwne, niezrozumiałe urzędzenie...

— Co mi pan radzi robić? — nalegał Mosbach.

— Panu? Nic. Polece dwom zaufa-

nym osobom rozejrzeć się po Paryżu i Londynie. Przede wszystkim prawdopodobnie zostaną sprzedane kamienie, a potem dopiero inne precjoza. Skoro moi ludzie dowiedzą się czegoś, dadzą mi na tychmiast znać. Sądze, że zdobędziesz pan wszystko stosunkowo niedużym kosztem. Nie ma pan pojęcia, jak paserzy podrywają ceny!

Kryminolog westchnął, iakgdyby dla zadokumentowania, że sympatie jego są w zupełności po stronie biednych wyszkliwanych przestępców.

— Polegam w zupełności na panu — powiedział Mosbach, który nigdy na nikim nie polegał i miał zaufanie wyłącznie do samego siebie.

— No cóż, nie ma pan przecież innej rady — odparł stary kryminolog z uśmiechem. Potem pogroził bankierowi chudym, wyschlým palcem.

— A więc jest jeszcze na ziemi sprawiedliwość. Płaci pan skrupulatnie składki ubezpieczeniowe, a kiedy wreszcie dokonano u pana włamania, nie wolno panu pisać o tem ani słoweczkiem. Płaci pan rok rocznie podatki, a kiedy zaszła potrzeba odwołania się do pomocy policji, nie może pan sobie na to pozwolić. A dlaczego? Właśnie dlatego, że jest pan sprytny. Boi się pan policji jeszcze więcej, niż ten zdolny jegomość, który wypatroszył panu kasę. No tak, to zupełnie proste, ma pan przecież więcej do stracenia...

Mosbach chciał zaprotestować.

— Wiem, wiem... Nie boi się pan are-

stowania. Boi się pan, że ktoś powie, a ktoś inny powtórzy, słowem, że powstanie pogłoska, iakoby urzędnik firmy ubezpieczeniowej powziął co do pana pewne podejrzenia... że w dwie godziny po wypadku dowie się o tem giełda. Czegoż bowiem giełda nie dowiaduje się w przeciągu dwóch godzin? A następnego dnia zacznie się run na kasy domu bankowego „J. Mosbach“. Tego się pan obawia, prawda?

Bankier odłożył dopiero co zaczęte cygaro. Pod wpływem słów Siwińskiego twarz jego pokryła się chorobliwą szarością.

— Tak jest, mój panie, tego się obawiam — rzekł zduszonym głosem.

— No tak, ślicznie — zakonkludował doktor i wstał z fotelu. — Niech mi pan przyśle listę, a ja już się rozejrze. I proszę się zbytnio nie przejmować. Jakos to będzie. Moi ludzie znają się na rzeczy i potrafią milczeć. No, a ja również!

ROZDZIAŁ IV.

Henrj ulega pokusie.

Podróż powrotna Madeleine i Piotra minęła bez przeszkód, czemu nie należało się dziwić, jako że jechali pierwszą klasą międzynarodowego pociągu kurierskiego. Od poprzednich podróży zawodowych ta różniła się tylko jednym: Madeleine i Pierre sprzeczali się! Trzeba stwierdzić, że zdarzało im się to nadzwyczaj rzadko, a tym razem powód był taki błahy, że poprostu śmiać się chciało! Cóż bowiem miała Madeleine począć?

— Uważam, że popełniłaś karygodną lekkomyślność, zdradzając Mosbachowi, pod jakim nazwiskiem zatrzymaliśmy się w hotelu — utrzymywał Piotr.

— Ależ, Pierre, co to szkodzi? Czy masz zamiar korzystać raz jeszcze z dokumentów na nazwisko Barroux? A nawet jeśli tak! Nie zahaczysz przecież tak nędsko o Warszawę! Nie rozumiem doprawdy, dlaczego się wściekasz!

— Wvstarczy, żeby to bydlę wpadło na myśl, że spotkanie z toba ma związek z włamaniem, a już gotowa nieprzyjemność. Poczną weszyc za nami... Wie przecież, że jesteś narzänką... Dokąd więc się zwróci warszawska policja? Naturalnie do Parwza!

— Po pierwsze nie miałam innej rady, jak podać mu adres hotelu, powtóre, uważam, że byłoby daleko gorzej podać mu fałszwe nazwisko. Przwalał mi przecież kwiaty! Gdyby się okazało, że osoba tego nazwiska w hotelu nie mieszka i nigdy nie mieszkała, byłoby to co najmniej zastanawiające. A wreszcie po trzecie: głupiec z ciebie, mój kochany! Czy przypuszczasz, że Mosbachowi przez myśl przejdzie, że jestem czemś innym, niż elegancka damulka, której serce udało mu się zdobyć huraganowym atakiem? Nie masz pojęcia, jacy próżni są mężczyźni. Można się co najwyżej spodziewać, że stary piernik zacznie się pysznić swoją przegoda w zaufaniem kółku przyjaciół. Naturalnie, będzie kolorzował i doda kilka pikantnych szczegółików. I wogóle, Pierre jestem zdania, że niepotrzebnie warczysz na mnie, jak podenerwowany brvran!

Spojrzała zukosa na chmurną twarz małżonka.

Wścieka się, że poszłam do baru z jego śmiertelnym wrogiem i pozwoliłam mu przystawiać się do siebie — pomyślała. Madeleine była osobką bardzo sprytną.

— Nie masz za grosz poczucia honoru — powiedziała złośliwie.

Nie mogła sobie odmówić tej przyjemności!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dla Pani

Suknie na codzień

Na suknię powszednią, którą sobie sami szyjemy, wybieramy zazwyczaj fason sportowy, jest on bowiem wygodny, twarzony i młodociany. Praktyczna do biura czy w domu na przedpołudnie jest suknia-fartuch zapięta z przodu, lub spódniczka z kamizelką, do której można na odmiannę nosić różne bluzeczki i zawsze świeżo wyglądać. Ważną zdobą są guziki, to też muszą harmonizować z materiałem i podkreślić styl sukni.

22334. — Każdą panią ubiera dobrze ciemna wełniana suknia, której bluzka-zakieci jest przybrany wsadem z białej piki. Potrzeba: 2,65 m materiału 130 cm szerok., 75 cm piki 80 cm szerok.

22333. — Skromna suknia sportowa z szerokim karczkiem zapiętym na te same guziki co patki kieszonek. Potrzeba: 2,70 m mater., 130 cm szerok.



22379. — Praktyczna spódnica z stanikiem (po wszyciu rękawów tworzy całą sukienkę), do której nosimy rozmaite bluzki. Potrzeba: 4,45 m materiału 80 cm szerok.

22364. — Na bluzeczkę do spódniczki z kamizelką obok nadaje się materiał do prania w paski. Potrzeba: 2 m materiału 80 cm szer.

22377. — Praktyczna suknia-fartuch z cienkiej satyny lub jasnego materiału do prania z długimi lub krótkimi rękawami. Potrzeba: około 4,35 m materiału 80 cm szerok.



22406. — Suknia z krepy w paski jest bardzo miła. Kombinacja pasków wzdłuż i w szerz jest efektowna. Potrzeba: 3,80 m mater., 95 cm szerok.

22332. — Szykowna suknia z delikatnej wełny ozdobiona drobnymi zakładeczkami lub stembem. Potrzeba: 2,60 m mater., 130 cm szerok.



Ze śląskich kopalń i hut

Sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie

Sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie wchodzi w stadium rozstrzygające. Donosiliśmy o delegacjach górników z ramienia Komisji Międzyzwiązkowej, jakie przedstawiły p. Premierowi gen. Składkowskiemu i P. Ministrowi Kościalskiemu stanowisko górników w tej sprawie. P. Premier przyznał, że

sprawa nie z winy Rządu opóźnia się i zapewnił górników, iż jeszcze w obecnym sezonie skrócony czas pracy będzie zastosowany. Mniej więcej to samo powiedział P. Minister Kościalski. Ciekawą rzeczą było by ustalenie, kto powoduje „dziwne” opóźnienie realizacji tego zasadniczego postulatu górników. Może uda nam się rozwiązać tę zagadkę. Oto w ub. środę miała odbyć się sejmowa komisja pracy celem rozpatrzenia rządowego projektu. Tymczasem posłowie z ramienia przemysłowców orzekli, iż w sprawie projektu nie będą rozpatrywali, jako by z powodu przemęczenia i

zapropowowali odłożenie tej sprawy na 10 dni. W ten sposób znajdujemy winowajcę, który starał się postulat górników sparaliżować na gruncie sejmowym. Ponieważ jednakże szereg posłów oburzyło się na ten krok sejmowych przedstawicieli „Lewiatana”, odkrywając ich zamaskowane oblicze, przewodniczący komisji zwołał w tej sprawie posiedzenie na dzień wczorajszy. W związku z posiedzeniem, przewodniczący Komisji Międzyzwiązkowej poseł St. Kapuściński pozostał w Warszawie, ażeby mieć bezpośrednio informacje o przebiegu sprawy na terenie parlamentarnym.

Przeciw projektowi regulacji płac wozaków zgłoszonemu przez pracodawców

Jak już pokrótce w numerze wczorajszym „Polski Zachodni” informowaliśmy, 18 bm, tj. w czwartek, obradowała w Katowicach Międzyzwiązkowa podkomisja dla spraw zarobkowych wozaków i dzionkarzy nad projektem regulacji płac zgłoszonym przez Związek Pracodawców. Ponieważ projekt pracodawców pod względem zasady płac stoi w zupełnej sprzeczności z projektem regulacji płac zgłoszonym przez Komisję Międzyzwiązkową, dla tego podkomisja projektu merytorycznie nie rozpatrywała uznając jego szkodliwość dla zainteresowanych pracowników kopalnianych. W obradach podkomisji uczestniczyli sekretarze związkowi pp. Feliks (ZZZ), Kaczmarczyk (ZZG), i Król (ZZP).

Zmniejszenie turnusu na kopalni „Śląsk”

W dniu wczorajszym u Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie turnusów na kop. „Śląsk” w Chropaczowie. Na kopalni tej 900 ludzi pracuje, natomiast na turnusie znajduje się 160 robotników. Ponieważ kopalnia obecnie pracuje pełną parą, przy czym załoga chce podjąć zamówieniom zmuszona jest pracować również w niedziele, rada zakładowa wystąpiła do Komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zniesienie turnusu, bowiem kopalnia nie godziła się na powołanie z turnusu robotników tłumacząc się tym, że nie ma gdzie na dole obsadzić ich przy pracy. Ze swej strony rada zakładowa zaproponowała wobec tego dyrekcji kopalni uruchomienie drugiej zmiany robotników. Po rozpatrzeniu sprawy Komisarz zdecydował o zmniejszeniu turnusu na kopalni.

Z Wydziału Fachowego

W dniu wczorajszym Wydział Fachowy w Katowicach rozpatrywał spór o zarobki akordowców w fabryce wagonów w zakładach przetwórczych huty „Pilsudski” w Gchorowie dla heblarzy, kowali i tokarzy; dyrekcja bowiem w swoim czasie obniżyła stawki akordowe od sztyku dla tej kategorii robotników. Z ramienia ZZZ w posiedzeniu wzięli udział sekretarze związkowi pp. Sitek i Wilczyński.

Rozbite pertraktacje zarobkowe na kopalni „Jutrzenka”

Odbyte w dniu wczorajszym przy udziale nominalnego właściciela kopalni „Jutrzenka” w Małej Dąbrowce pertraktacje zarobkowe nie doprowadziły do porozumienia. Uzgodniono tylko, że robotnicy otrzymywać będą deputat węglowy w wysokości przewidzianej umową zbiorową dla przemysłu górnictwa. Spór zarobkowy rozstrzygnie obecnie Komisja Arbitrażowa, dokąd skierował go Związek górników ZZZ.

W nadziei na uzyskanie pracy

W związku ze zgłoszonym zapotrzebowaniem robotników na kop. „Szyby Jankowice” w Boguszowicach (pow. Rybnik), o czym pisaliśmy przed kilku dniami, starostwo rybnickie od kilku dni obiegane jest przez bezrobotnych, starających się dostać na listę szczęśliwców, którzy otrzymają pracę na wspomnianej kopalni. Niestety zapotrzebowanie jest ograniczone a lista już wypełniona.

Wypadki przy pracy

W podziemiach kopalni „Niemy” w Świętochłowicach odłamki spadającego ze stropu węgla zraniły ciężko rębacza Alfreda Krawczyka. Nieszczęśliwy robotnik doznał złamania kręgow. — W hucie „Batory” w Wielkich Hajdukach przyniesiony został ciężkim wózkiem robotnik Edmund Sojka, doznając złamania żeber i ogólnych potłuczeń. — Obie ofiary wypadków umieszczono w szpitalu.

Ośrodek wstrząsów podziemnych wykryją stacje sejsmograficzne

4 takie stacje na Śląsku mają powstać w najbliższym czasie

KATOWICE. W związku z ostatnio tak często odczuwanymi wstrząsami podziemnymi na Śląsku, aktualną się znowu stała sprawa wybudowania na Śląsku stacji sejsmograficznych. Dotychczas na Śląsku stacje takie nie istnieją, konieczność instalowania ich jednak od dawna była uznawana przez czynniki górnicze. W powstaniu tego rodzaju stacji zainteresowane są nie tylko sfery górnicze i przemysł, ale zwłaszcza samorząd ze względu na to, że wstrząsy są źródłem zaniepokojenia ludności o całość budynków i urządzeń na powierzchni.

Instalacja stacji sejsmograficznych umożliwiła by ustalenie w przybliżeniu centrum każdorazowego wstrząsu co oddałoby

działom górniczym cenne wskazówki i usługi. Według opracowanego swego czasu projektu koniecznym jest założenie 5 stacji sejsmograficznych, z tego 4 na Śląsku i jedna w Zagłębiu Dąbrowskim. Koszt wszystkich stacji wyniósłby 45.0000 zł. Jak się dowiadujemy inicjatywa Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, podjęła w tym kierunku już w roku 1929, a zahamowana przez kryzys gospodarczy, znajduje obecnie zrozumienie i poparcie zainteresowanych czynników, a zwłaszcza samorządu. Spodziewać się więc należy, że od dawna odczuwana konieczność uruchomienia stacji sejsmograficznych w zagłębiu węglowym, zostanie w najbliższym czasie zrealizowana.

Częściowy strajk w bielskim przemyśle włókienniczym

W ub. czwartek przywódcy klasowego Związku włóknarzy w Bielsku proklamowali strajk protestacyjny w przemyśle włókienniczym okręgu bielsko-bialskiego. Powodem strajku był fakt, iż Związek „Praca Polska” nie zgodził się na przyjęcie do pracy w fabryce kapeluszy Biestera zredukowanych w ub. roku członków klasowej organizacji. Strajk mający charakter walki o wpływy, udał się tylko częściowo, gdyż wiele fabryk było czynnych, tymbardziej, że organizatorzy strajku nie porozumieli się z innymi organizacjami zawodowymi dzia-

lającymi na terenie okręgu przemysłowego bielsko-bialskiego. Mimo to jednak, odbył się w Domu Robotniczym w Bielsku wiec robotniczy, na którym uchwalono proklamowanie strajku generalnego w dniu 22 b. m. o ile żądania strajkujących odnośnie do przyjęcia zredukowanych robotników w fabryce Biestera i wprowadzenia turnusu nie zostaną uwzględnione. Po zebraniu doszło do starcia pomiędzy członkami klasowej organizacji włóknarzy a członkami „Pracy Polskiej”. W wyniku bójki kilka osób odniosło rany.

O polepszenie doli emerytów kop. „Silesia” w Czechowicach

Jak już informowaliśmy, w Czechowicach (pow. Bielsko) i w kilku sąsiednich gminach żyje a raczej vegetuje ponad 300 emerytów górniczych i wdów po górnikach kopalni węgla „Silesia” w Czechowicach. Los tych weteranów pracy, którzy nierazko przepracowali ponad 40 lat pod ziemią w warunkach niesłychanie ciężkich i nad wyraz niebezpiecznych, jako też los wdów po górnikach jest istotnie pożałowania godny. Oto emeryci pobierają po 25 zł miesięcznej renty, wdowy po 8 do 15 zł. Renta ta nie daje im możności choćby najskromniejszego życia, dlatego tak emeryci, jak wdowy po górnikach żyją wraz ze swymi rodzinami w skrajnej nędzy. A przecie ci bieda-

cy pracując płacili składki do tak zw. Kas Brackich, gdy robotnicy innych przemysłów tych składek nie płacili. Dlatego jest wprost palącą koniecznością, aby miarodajne czynniki zajęły się losem tych emerytów i wdów po górnikach.

W ub. niedzielę odbyło się w Czechowicach walne zgromadzenie Oddziału tamtejszego Związku emerytów górniczych, na którym podjęto uchwałę o wystosowaniu memoriału do władz państwowych i do członków ciał ustawodawczych obrazujący położenie emerytów i proszący o zapobieżenie dalszemu pogorszeniu się materialnego uposażenia tych emerytów i wdów po górnikach.

Umowy zbiorowe w różnych krajach?

Międzynarodowe Biuro Pracy w jednej z ostatnich swoich prac podaje następujące dane w sprawie umów zbiorowych: Ojczyzną umów zbiorowych jest Anglia, gdzie stosowanie ich rozwinęło się w ciągu XIX wieku. Daleko później kontynent europejski i Stany Zjednoczone zaczęły naśladować przykład angielski. Umowy zbiorowe ostatnio szczególnie rozpowszechniły się w Belgii i Francji. Kilka cyfr pozwoli zorientować się co do ich zasięgu i znaczenia w poszczególnych krajach. A więc w r. 1934 istniało w Szwecji 6288 umów zbiorowych, obejmujących 25864 pracodawców i 674.700 pracowników. W Holandii w tym samym okresie było 1132 obejmujących 25431 zakładów pracy i 258.185 pracowników. W Austrii w 1933 r. — 1660 umów wiązało 174.067 zakładów i 489.480 pracowników; w Niemczech w 1929 r. istniało 8925 umów, obejmujących 997.977 zakładów i 12.276.060

pracowników. Sprawy regulowane przez umowy zbiorowe mają różny zasięg; niektóre normują jedynie pracę, czas pracy, warunki przyjmowania do pracy i wypowiedzanie jej, ubezpieczenia itd., inne dotyczą regulaminów fabrycznych kar, regulowanie zatargów, sposobów załatwiania zatargów zbiorowych. W wielu krajach stosowanie umów zbiorowych zostało uświęcone prawem. Czasami przewiduje się, że moc obowiązującą umów może być rozciągnięta poza tych, którzy je zawierają. Przytoczywszy przeszło setkę ustaw, dekretów i zarządzeń, dotyczących umów zbiorowych, między innymi w Polsce, autorzy zwracają uwagę na manifestującą się wszędzie tendencją do ujednostajniania warunków pracy, szczególnie w obrębie poszczególnych przemysłów. Autorzy rozważają wreszcie sprawę, w jakiej mierze umowy zbiorowe ułatwiłyby mogły stosowanie międzynarodowych konwencji.

Wypowiedzenie umowy zarobkowej w hucie „Silesia” w Rybniku

W ub. roku została uruchomiona walcownia cienkiej blachy w hucie „Silesia” w Rybniku-Paruszcówcu. W związku z tym zostały uzgodnione zarobki w tym dziale na zasadzie o 20% niższej od obowiązującej taryfy. Związki zawodowe musiały zgodzić się na takie rozwiązanie sprawy zarobkowej, ażeby dać możliwość zatrudnienia kilka setek ludzi przez uruchomienie tego działu. Obecnie jednak, kiedy „Silesia” wykazuje duży ruch produkcyjny przyszedł czas, ażeby wyróżnić te różnice zarobkowe. Dla tego też z inicjatywy ZZZ zainteresowane związki wypowiedziały na dzień 28 lutego br. dawną umowę zarobkową. Starania związków pójdą po linii ustalenia zarobków w oddziale walcowni cienkiej blachy tak, jak i w innych hutach.

Kalendarzyk zebrań

Kalendarzyk zebrań Zw. Górników ZZZ. Niedziela 21 lutego

- WYGORZELE: Zebranie górników ZZZ o godz. 15 w lokalu szkoły — ref. Kontny.
ZAL. HALDA: Zebranie górników ZZZ o godz. 19 w lokalu Mrońca — ref.
MURCKI: Walne zebranie górników ZZZ o godz. 13 w lokalu starej szkoły. Ref. Felka.
PSZCZYNA: Walne zebranie górników ZZZ o godz. 13-tej w lokalu Domu Ludowego — ref. Gamza.
KATOWICE — CENTRUM: Zebranie górników ZZZ o godz. 14 w lokalu Rychonia.
PANEWNIK: Walne zebranie górników ZZZ o godz. 15.30 w lokalu Szajera, Ref. Sycha.
KONCZYCE: Walne zebranie górników ZZZ o godzinie 15 w lokalu Władawskiej, ul. Paderewskiego 42. Ref. Witk Dominik.
BYKOWINA: Zebranie górników ZZZ o godz. 14 w lokalu Pławowej.
CZARNY LAS: Walne zebranie górników ZZZ o godzinie 14 w lokalu Sikorowej. Ref. Lebioda.
MIKOŁÓW: Zebranie górników ZZZ o godz. 12 w lokalu Kiela.
NIKISZÓWIEC: Zebranie górników ZZZ o godz. 14 w lokalu Knosny.
PODLESIE: Walne zebranie górników ZZZ o godz. 15 w lokalu Józefa Brozka, Ref. Drzymala.

Kalendarzyk zebrań Zw. Zaw. Metal. ZZZ. Niedziela 21 lutego

- NOWY BYTOM: Walne zebranie Metalowców ZZZ o godz. 14 w lokalu Kłayna Hutniczego. Ref. p. Sitek.
LIPINY: Walne zebranie Metalowców o godz. 16 — lokal p. Hampla. Ref. p. Wilczyński.
KATOWICE — ZALĘŻE: Walne zebranie Metalowców ZZZ o godz. 21 o godz. 15-tej — lokal p. Spry. Ref. p. Zorombk.
KATOWICE: Konferencja prezesów Zw. Metalowców ZZZ o godz. 10 — lokal (Park Kościuski).

Sobota 20 lutego

- LASOWICE: Walne zebranie Pol. Zw. Zachodniego o godz. 19.30 w świetlicy.
RYBNIK: Odprawa Komendy Powiatowego Zw. Powstańców Śl. Uch. Pow. Racibórz, o godz. 17 w restauracji p. Gabora, ul. dr. Grażyńskiego nr 2.

Niedziela 21 lutego

- NOWY BYTOM: Zebranie Poszk. Uchodźców Śl. pow. gliwickiego o godz. 17 u p. Lepiarzyka.
CHORZÓW I.: Zebranie Zw. Powst. Śl., gr. mlejaś. o godz. 14.30 u p. Lubosa, Dworcowa 4.
CHORZÓW I.: Walne zebranie Zw. Poszk. Uchodźc. o godz. 14.30 u p. Cimajły, ul. Wolności 4.
CHORZÓW IV.: Walne zebranie Zw. Powst. Śl. gr. Chorów — Nowe Hajduki o godz. 17 w świetlicy; o godz. 12 nabożeństwo za poległych i zmarłych w kościele św. Jadwigi.
MICHALKOWICE: Walne zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 15 u p. Tomanka.
SIEMIENOWICE: Zebranie Kola Weteranów Powst. Narod. o godz. 14 u p. Ozki.
JANÓW M.: Walne zebranie Związku Powst. Śl. o godz. 15 w sali p. Korzonka.
BRZOSZOWICE — KAMIEN: Walne zebranie chóru „Patria” o godz. 13 w lokalu p. Krupy.
BRZOSZOWICE — KAMIEN: Walne zebranie chóru „Harmonia” o godz. 17 w lokalu p. Wyleżałka, Powstańców 52.
SZARLEJ: Walne zebranie Zw. Powst. Śl., grupy dzielnicowej I. o godz. 18 w lokalu p. Grabowskiego, ul. Piekarska 14.
ZAGŁĘBNIK: Zebranie „Sokoła” o godz. 13 w lokalu p. Szalanka, ul. Stenkiwiewicza 31.
BIERUN NOWY: Walne zebranie Tow. Ogrodnictwo-Pszczelarstwa o godz. 15 w lokalu p. Kusowej.
RYBNIK: Walne zebranie „Sokoła” o godz. 10 w lokalu własnym.
CHORZÓW III. b. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 14 na sali p. Morcinka. Przybędą przedstawiciele Zarządu Powiatowego, Baonu i Wydziału połączonych grup.
BRZEZIE: n/o: Walne zebranie Zw. Powst. Śl. Uch. powiat Racibórz o godz. 15 w sali p. Endra.
CHORZÓW III.: Walne zebranie Zw. Powstańców Śl. o godz. 14 w sali p. Morcinka. Na zebranie zapowiedzieli przybyć przedstawiciele Zarządu Powiatowego, Baonu i Wydziału połączonych grup.

Bacność Podoficerowie Rezerwy R. P. Kola Katowice-Centrum.

Walne zebranie Kola O. Z. P. R. Katowice-Centrum odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go lutego br. o godzinie 10-jej rano w sali „Domu Chrześcijańskiego” przy ulicy Jagiellońskiej.

Zebrania Walne Pol. Zw. Zachodniego Niedziela 21 lutego

- ZYGLIN: Walne zebranie o godz. 15 w szkole.
BRYNICA: Walne zebranie o godz. 18 w szkole.
TARNOWICE STARE: Walne zebranie o godz. 18 w sali p. Klebany.
CIECHŁO NOWE: Walne zebranie o godz. 15 w szkole.
RADZIONKÓW: Walne zebranie o godz. 18 w Domu Oświatowym.
W zebraniach tych uczestniczyć będą przedstawiciele Zarządu Obwodowego Polskiego Związku Zachodniego w Tarnowskich Górach.
MARKŁOWICE DOLNE: Walne zebranie o godz. 15.30 odbędzie się w budynku szkolnym zostanie wyłożony referat pt. „Polożenie ludności polskiej w Niemczech narodowo-socjalistycznych”.
ZALĘSKA HALDA: Zebranie mieszczańskie o godz. 14 w szkole miejscowej.
KATOWICE — BRYNÓW: Zebranie mieszczańskie o godzinie 16 w sali p. Rychonia.
CHROPACZÓW: Zebranie mieszczańskie Kola mlejaś. o godz. 11 w szkole IV.
BABIENICA: Walne i organizacyjne zebranie o godzinie 15 w świetlicy międzyzwiązkowej.
GIERALTOWICE: Zebranie publiczne o godz. 15-tej Specjalnie w aflatkach.
ORZEGÓW: Zebranie mieszczańskie o godz. 17 up. Ledwiga.

„Trans” i „kazania” dziewczynki z Łazisk Górnych w świetle orzeczeń lekarskich

Łaziska Górne, 20 lutego.

Jak już onegdaj donosiliśmy, wypadkiem „zapadania w trans” i wygłaszania „kazań” przez 9-letnią Trudę Ciałoniównę w Łaziskach Górnych zainteresowały się sfery lekarskie. Po bliższym zbadaniu okoliczności, w jakich objawy te u dziewczynki powstają, okazało się, że wypadki takie nie należą do rzadkości i kroniki lekarskie od czasu do czasu notują analogiczne stany u ludzi nerwowych i chorych.

Nie inaczej ma się sprawa i w Łaziskach Górnych — jak wykazują wyniki badań lekarskich. Stany „objawienia” u Ciałoniówny występują na tle osłabienia jej organizmu po przebytej niedawno chorobie i określić je można jako wypadek hysterii dziecięcej, której źródła m. in. szukać należy w specjalnych warunkach i środowisku, w jakich się ona wychowała.

Dziecko znajduje się w ostatnim stanie wycieńczenia. Odnacza się w stosunku do swego wieku znaczną inteligencją i posiada przytym wystrzoną pamięć, tak że z łatwością może recytować zasłyszane w kościele czy przez radio fragmenty kazań, wygłaszanych przez księży. Oczywiście tym się też tłumaczy charakterystyczna różnica między wysławianiem się Ciałoniówny w czasie „transu” i w polocznej rozmowie, oraz gestykulacja, podpatrzone najwidoczniej u mówiących kazania księży.

Nie mały wpływ na dziewczynkę wywiera niewątpliwie i najbliższe otoczenie, które piluje, by Trudka nie zapomiała przypadkiem wygłosić „kazania” w terminie przez nią samą zapowiedzianym.

Nie zawsze się to jednak udaje.

Kiedy bowiem jeden z lekarzy katowickich przybył do niej i zabawił ją rozmową — zdołał do tego stopnia oderwać umysł dziecka, że zapomniało ono zupełnie o terminie, w którym miało wygłosić swoje przemówienie i nie reagowało wcale na przypomnienie mu ze strony rodziny, że zbliża się czas „objawienia”. Kiedy po pewnym czasie lekarz ów opuścił mieszkanie Ciałoniów — już na schodach słyszał ze dziewczynki zaczyna swoje „kazanie” wygłaszać.

Widać z tego do jakiego stopnia Ciałoniówna uzależniona jest od swego otoczenia oraz zewnętrznych okoliczności. Nie zapada ona — jak twierdzą lekarze — w żaden stan katepsji, z chwilą bowiem, kiedy skończy przemawiać otwiera swoje oczęta, w których przebiega się zaciekawienie, jakie wrażenie wywarło na zebranych jej „kazanie” i zadowolenie, jeżeli stwierdzi, że wrażenie to jest bądź co bądź silne, wyrażające się czy to w płaczu czy też w innych objawach towarzyszących zbiorowej psychozie. Przy tem dziewczynka chętnie daje przystęp wszelkiego rodzaju pochwałom i „holdom”, z jakimi spotyka się ze strony słuchających ją ludzi.

Nieszczęściem dla dziecka jest stanowisko jej najbliższego otoczenia, które wprawdzie chore dziewczę potrzebuje wypowiedziania nauk, przypominanie o nadchodzącym jakimś nieszczęściu itp. Nie ulega wątpliwości, że te

Zwyrodnialec przed sądem bytomskim

W onegdajszym procesie w Bytomiu o czyny niemoralne odpowiadał niejaki 30-letni Jan Altmann, oskarżony o dokonanie zrynu niemoralnego na młodej dziewczynie, uczęszczającej jeszcze do szkoły.

Rozprawa sądowa odbyła się przy zamkniętych drzwiach. Izba Karne skazała oskarżonego na rok i 3 miesiące więzienia z utrzymaniem w mocy rozkazu aresztu. Od drugiego oskarżenia, dotyczącego obrażenia uczennicy, Altmanna uwolniono, ponieważ ojciec dziewczyny cofnął skargę.

Ruch budowlany w Katowicach w 1936 r.

Miejskie Biuro Statystyczne m. Katowic ogłosiło dane o ruchu budowlanym w Katowicach w r. 1936. Według tych danych policja budowlana udzieliła w ub. roku 193 zezwoleń na nowe budowy, 100 na przebudowy i 55 na dobudowy.

W ciągu roku oddano w użytkowanie 2 domy parterowe, 35 jednopiętrowych, 26 dwupiętrowych i 14 trzy i więcej piętrowych. Przybyło nowych mieszkań jednopokojowych 50, 1 pokojowych z kuchnią 286, 2-pokojowych z kuchnią 77, 3-pokojowych z kuchnią 111, 4- i 5-pokojowych 49, 5- i 6-pokojowych 23 i 6 pokojowych 6. Razem powstało w ub. r. po obliczeniu już mieszkań zlikwidowanych, wskutek rozbiórki lub przebudowy domów, 579 nowych mieszkań, podczas gdy w 1935 r. tylko 385.

Najbliższy sezon budowlany zapowiada się do-
brym.

właśnie okoliczności wpływają w sposób niepożądany na wrażliwy umysł dziecka i podtrzymują ją w jej chęci gromienia i nawoływania do poprawy ludzi.

Było by wskazaniem w interesie samego dziecka usunięcie go na krótki choćby okres z

tej niezdrowej atmosfery i oddanie go opiece lekarskiej w którymś ze szpitali brackich. W zmienionych warunkach życia i izolowanie jej od wpływu otoczenia niewątpliwie przyczyniłoby się w dużej mierze do powrotu dziewczęcia do normalnego stanu zdrowia.

Zniżki kolejowe do Zakopanego

Z początkiem marca br. odbędą się w Zakopanem Międzynarodowe Zawody Narciarskie o mistrzostwo Polski które zgrupują na starcie najlepszych zawodników. Z okazji zawodów Liga Popierania Turystyki organizuje w czasie 1-go do 21-go marca wielki zjazd turystyczny do Zakopanego, na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa. Karty to uprawniać będą do 60% zniżki kolejowej w obie strony; a przejazd do Zakopanego pobierana będzie opłata w wysokości 2/3 ceny biletu, powrót zaś nastąpi bezpłatnie. Karty uczestnictwa zawierają ponadto kupony uprawniające do bezpłatnego wstępu na zawody narciarskie oraz 1 bezpłatnego przejazdu kolejką linową na Kasprowy Wierch, lub do wycieczki autobusowej do Morskiego Oka.

Unieszkodliwienie niebezpiecznej bandy rabusiów 54 lat ciężkiego więzienia za 127 kradzieży

Po dwudniowej rozprawie przed raciborską Izbą Karną zapadł wyrok w procesie przeciwko bandzie włamywaczy „Goworek i towarzysze”. Skazani zostali: Jan

Goworek za dokonane poważne kradzieże w 44 wypadkach i usiłowane kradzieże w 18 wypadkach na 15 lat ciężkiego więzienia; Emanuel Goworek za dokonane ciężkie kradzieże w 39 wypadkach oraz za usiłowane kradzieże w 6 wypadkach również na 15 lat ciężkiego więzienia; Max Golombek za kradzieże w 20 wypadkach oraz za 2 usiłowane kradzieże na 12 lat ciężkiego więzienia; Nikodem Golombek za dokonane kradzieże w 20 wypadkach i za 1 usiłowane na 10 lat ciężkiego więzienia; Franciszek Scurba za 4 dokonane kradzieże na 10 lat ciężkiego więzienia. Poza tym wszystkim skazanym odebrano prawa obywatelskie na przeciąg lat 10 oraz swobodę poruszania, t. zn. postawiono ich pod nadzór policyjny. Współoskarżony Michał Lazar został uwolniony. Względem dwóch siostr Golombek, oskarżonych o pomoc bandzie, postępowanie zlikwidowano na mocy amnestii z 4 sierpnia 1934 roku.

Czego szukali Niemcy na gruncie Kryskowej w Pawłowicach?

Z kół naszych czytelników w Pawłowicach (pow. pszczyński) donoszą nam o dość dziwnej historii, sięgającej swymi początkami pięćdziesięciu lat wstecz. Zwracają nam mianowicie nasi informatorzy uwagę na fakt, że przed laty pięćdziesięciu Niemcy przeprowadzili badania gruntu Kryskowej w Pawłowicach, a po ukończeniu tych badań na miejscu tych poszukiwań wbił kamień orientacyjny, zabraniając jednocześnie właścicielom gruntu wszelkiej budowy na tym miejscu oraz nie pozwalali kopać tam zbyt głęboko.

Podobno mieli Niemcy dawniej nawet pla-

cić Kryskowej tytułem wynagrodzenia za ściśle przestrzeganie tych zakazów. Nie mając możności stwierdzić na miejscu prawdziwości udzielonych nam informacji, podajemy je jedynie z obowiązku dziennikarskiego, przy czem jako charakterystyczny szczegół nadmieniamy, że woda w pobliskiej rzeczulce posiada rdzawy odcień, co mogłoby wskazywać na to, że płynie ona po gruncie, posiadającym pewne właściwości mineralne. Może miejscowe władze gminne zainteresowałyby się poruszoną przez nas sprawą i — o ile by informacje nasze okazały się istotnymi.

Bank Polski płaci 8 proc. dwidendy

Dnia 18 bm. odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa banku p. Władysława Byrki.

Zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone mu sprawozdanie za rok 1936

wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem zysków i strat, jak również proponowany przez radę podział zysków. Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł od jednej akcji 100-złotowej ma być spłacona, począwszy od dnia 19 lutego 1937 r.

Nieludzki ojciec własnemu dziecku kazał kłęzcęć na węglach

Katowice, 20 lutego. Za maltretowanie swego dziecka dostał się niejaki Alojzy Pradelski z Miechowic na ławę oskarżonych w Bytomiu. Jako obciążające dowody dołączono do aktu oskarżenia fakt, że Pradelski był już 6 razy uprzednio karany, z czego trzy razy za obrażenia cielesne. Skargę do sądu podała żona oskarżonego, której serce się krwawiło na widok znęcania się ojca bestialsko nad swym 8-letnim synem.

Przestępstwo oskarżonego polegało na tym, że nie tylko zbit okrutnie chłopca, lecz zapędził nagiego do zimnej piwnicy, gdzie skatowane dziecko kłęzcęć musiał na ostrych węglach. Uzasadniał zaś swoje „metody wychowawcze” tym, że chłopiec podobno kra-
dł.

go chciał go oduczyć. Kradzieże chłopca zaś nie były znów tak straszne i godne kary. W jednym wypadku chłopiec wziął po wycięciu dziadka jego stary zegarek, który i tak staruszek obiecał mu podarować. W drugim wypadku ukraść chłopiec od cioci swej 65 fenigów. Dlaczego? — Niejednokrotnie żądano od niego w szkole pieniędzy na potrzebne zeszyty. W domu zaś oświadczone mu, że nie ma na to pieniędzy. Kiedy więc ujrzał te „drobne” u cioci, zabrał je, zapłacił w szkole — a potem wszystko matce wyznał. Ojciec jednak inaczej zapatrywał się na tę sprawę i rzecz dziwna — właśnie wtedy, kiedy był pijany.

Sąd skazał nieludzkiego ojca na 4 miesięczne więzienie.

Niemiecka policja kolejowa ujęła 10 żydów pod zarzutem szmuglowania ludzi

Bytom, 20 lutego. Niemiecka policja kolejowa ujęła dnia 17 bm. w nocnym pociągu, zjadającym z Bytomia do Berlina dziesięciu młodych żydów, którzy z Polski wyjechali do Berlina. W czasie kontroli okazało się, że ujęci posiadali przy sobie jedynie bilety kolejowe do Berlina, natomiast nie posiadali wcale żadnych dowodów osobistych.

Przy dalszej kontroli pociągu policja uchwyciła

dziesięciu współnika aresztowanych żydów, który w czasie jazdy stał w ciągłym z nimi kontakcie. Wszystkich aresztowanych oddawiono do więzienia sądowego w Opolu, gdzie po przeprowadzeniu śledztwa stanął na ławie oskarżonych tamtejszego sądu. Stoją oni bowiem pod zarzutem szmuglowania ludzi przez granicę.

W czasie dochodzeń aresztowani podali jako cel swej podróży Belgie.

Echa krwawego zajścia na terenie fabryki marmuru Felkel i Ska

W związku z naszą wiadomością pt. „Krwawe porachunki osobiste” otrzymujemy od p. Schaefera dodatkowe informacje, w świetle których — jak się okazuje — krwawe zajście nie posiadało podłoża porachunków osobistych.

Mianowicie — jak podaje p. Schaefer — bawił on przypadkowo na terenie fabryki marmuru Felkel i Ska przy ul. Krakowskiej 5, gdzie otrzymał polecenie od współwłaściciela firmy Hirscha nadzoru przy na-

prawie materiału montażowego, którą przeprowadzał uprzednio kamieniarz Wojciech Kałużny.

W chwili, kiedy Schaefer pouczał Kałużnego o sposobie naprawienia materiału, ten ostatni począł go wymyślać i obrzucać nie nadającymi się do powtórzenia wyzwiskami, a następnie uderzył Schaefera butelką i kamieniem w głowę, zadając mu bardzo poważne okaleczenia, tak, że musiał on oddać się w opiekę lekarską.

Skazana banda była w latach 1932 i 1933 postrachem ludności w powiatach raciborskim, kozielskim, głubczyckim i prudnickim. Banda Goworka potrafiła zawsze w ostatniej chwili uciec sprawiedliwości i uciec na terytorium Czechosłowacji, gdzie w końcu jednak zostali ujęci i wrzuceni do więzienia. Podczas bowiem jakiegoś napadu rabunkowego dostali się w zasadzkę policji. W czasie strzelaniny zaś, jaka się wywiązała pomiędzy bandytami a policją czeską, czeski pomocnik bandy Berske padł od kul. Kiedy wreszcie ślady za mordercą na wdo-
wie Trullay, dokonany — jak wiadomo — w Wielki Piątek 1932 roku, naprowadził na bandę Goworka, nastąpiła w porozumieniu z władzami czeskimi wydanie więźniów bandyckich policji raciborskiej.

O 40-godzinny tydzień pracy we włókiennictwie.

W tych dniach odbyły się w Paryżu obrady federalnej prapodawców nad sprawą wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym. Delegat Francji oświadczył się za wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy, natomiast delegat Anglii, Belgii i Czechosłowacji byli temu przeciwni, czy czynniki reformy, gdyby została na forum międzynarodowym uchwalona. W obradach ojcjalnych Międzynarodowego Biura Pracy, które odbędą się na początku kwietnia w Waszyngtonie, weźmie udział tylko przedstawiciel organizacji robotniczych Francji i Anglii. Francuzi polski — jak to już donosiliśmy, na konferencji nie był reprezentowany.

Stulecie śląskiej szkoły górniczej

Piszą nam: Utał się zwyczaj, że jako datę powstania b. tarnogórskiej szkoły górniczej przyjęto 1837 pomimo, że naukę w tej szkole podjęto znacznie wcześniej, dokładnie w dniu 14 lutego 1803 roku. Wprawdzie w latach od 1812 do 1837 wspomniana szkoła nie była czynna, ale początek szkole dano w roku 1803. Podczas wieloletniej przerwy szkolono młodych adeptów sztuki górniczej w kopalniach. Od roku 1837 natomiast począwszy, szkoła górnicza w Tarnowskich Górach czynna była przez przerwę do roku 1934. W tym roku szkole przyniesiono do Katowic i umieszczono w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych. 50-cio letnie istnienie szkoły obchodzono w roku 1887, a 75-cio letnie w roku 1912. W roku bieżącym przypada przeto 100-lecie szkoły, której dawniejsi wychowankowie tradycyjnie z Tarnowskich Górami Lyli związani. W związku z 100-leciem szkoły w niektórych sferach rozpatrywany jest pomysł zwołania zjazdu wychowanków szkoły górniczej w Tarnowskich Górach.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Dzielna postawa Polski w meczu z Kanadą

Kanada — Polska 8:2 (3:1, 3:0, 2:1)

LONDYN. W czwartek w ramach hokejowych mistrzostw świata w Londynie Polska rozegrała mecz z najlepszymi hokeistami świata Kanadą, przegrywając 2:8 (1:3, 0:3, 1:2).

NIEMCY — RUMUNIA 4:2 (0:0, 1:0, 3:2).

Niemcy nie mogą osiągnąć swej zwykłej formy i z drużyną rumuńską uważaną za najslabszą obok norweskiej, uzyskali słaby wynik.

FRANCJA — SZWECJA 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

Jest to największa na razie sensacja turnieju. Obecnie z ciekawością oczekujemy wyniku meczu Polska — Francja.

Turniej zapaśniczy z udziałem mistrzów olimpijskich



Ehrl (Monachium) — wicemistrz olimpijski.

Śląski O. Z. A. przygotowuje imprezę zakrojoną na wielką skalę, a mianowicie wielki turniej zapaśniczy amatorów z udziałem zawodników zagranicznych a mianowicie dwóch wicemistrzów olimpijskich Ehrla z Monachium i Schweikerta z Berlina.

Turniej rozegrany zostanie w ciągu trzech dni. Walki wstępne i ćwierćfinały rozegrane zostaną w Nowym Bytomiu w dniu 27 bm., półfinały w dniu 28 bm. w Chorzowie, a walki finałowe 1 marca w Katowicach.

Dziś ciekawe zawody bokserskie

Policyjny K. S. Katowice — Wojskowy K. S. Wawel Kraków

Jak to już donosiliśmy, odbędą się dziś, 20 bm. o godz. 20 w Chorzowie I w sali Katolickiego Domu przy ul. Wolności 47, ciekawe zawody bokserskie, pomiędzy Wojskowym K. S. Wawel z Krakowa oraz Policyjnym K. S. Katowice.

Walczyć będą według kolejności wag (zawodnicy Wawelu na pierwszym miejscu): Kwiatek — Kotas, Jerzyk — Pawlica, Szczurek — Morawiec, Morawa II — Różański, Pałach — Wiechula, Fojkis — Kołenko, Jodłowski — Kurka, Jasiulek — Rembalski.

Ruch szuka rewanżu meczem z Naprzodem

W. Hajduki, 20 lutego.

W nadchodzącą niedzielę 21 bm. odbędą się na stadionie sportowym w Wielkich Hajdukach, rewanżowe zawody piłkarskie pomiędzy T. S. Naprzód z Lipin i ligową drużyną Ruchu. Zawody te budzą wielkie zainteresowanie, albowiem Ruch

starannie przygotowuje się do spotkania, chcąc za wszelką cenę zrehabilitować się za ostatnią porażkę poniesioną w Lipinach w stosunku 1:3. Obie drużyny wystąpią w pełnych składach. Ruch z Wilimowskim na czele. Początek zawodów o godz. 14.30. — Przedtem mecz drużyn rezerwowych.

Szermierze śląscy walczą na trzech frontach

W bieżącym tygodniu rozegrano w Katowicach z cyklu rozgrywek drużynowych w szermierce o zespołowe mistrzostwo Polski w ćwierćfinale dalsze spotkanie między Pierwszym Śląskim Klubem Szermierczym i Chorzowskim Klubem Szermierczym.

poczną się w Rybniku rozgrywki końcowe celem ustalenia zwycięzców pierwszego do czwartego miejsca.

Chorzowski Klub Szermierczy wystąpił w składzie: mgr. Feil, Barlicki, Krzykowski i Wilk. Pierwszy Śląski reprezentowali: Ludwiczak, Kania, Rojek i Kaczmarek Maksymilian.

W grupie rybnickiej z dotychczasowych walk wśród 5 zespołów wybili się na czoło Kl. Szermierczy przy Związku Oficerów Rezerwy i Sekcja Szermierza Rodziny Policyjnej. W grupie katowickiej prowadzi poza Pol. Kl. Sport jako mistrzem, Pierwszy Śląski Klub Szermierczy. Na drugim miejscu znajdzie się prawdopodobnie Sekcja Szermierza Kolejowego Przysp. Wojsk. W Katowicach o czym zdecydowanie niedzielny mecz między KPW. Katowice, a Chorzowskim Klubem Szermierczym.

Pierwszy Śląski Klub Szermierczy natomiast już w niedzielę wyjedzie do Rybnika.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski w Katowicach

Kilkakrotnie odraczane mistrzostwa Polski w jeździe sztucznej dojdą nareszcie do skutku. Początkowo miały one się odbyć w Cieszynie, jednak na skutek nieszcze-

gólnych warunków lodowych, postanowiono ostatecznie zawody te odbyć w Katowicach na Sztucznym Torze. Początek mistrzostw w sobotę. O godz. 9-ej rano od-

Petkiewicz na Śląsku

OD 21 MARCA DO 10 KWIETNIA.

P. Z. L. A. przydzielił trenera Petkiewicza do Okręgu Śląskiego w czasie od 21 marca do 10 kwietnia br., celem zorganizowania treningów kontrolnych, oraz dania możliwości trenerowi zapoznania się z zawodnikami trenującymi, a także udzielenia wskazówek indywidualnych zawodnikom zaawansowanym.

Ragnhild Hveger bije rekordy światowe

Młodziorka, 17-letnia duńska pływaczka Ragnhild Hveger, jak się okazuje, znajduje się obecnie w świetnej formie. Na zawodach pływackich w Hopenhadze Dunka spotkała się w biegu na 200 m na wznak ze słynną Holenderką Nidą Senff. Pojedynek zakończył się zwycięstwem Dunki, która pierwsza ukończyła bieg w czasie 2:41,3 sek. Czas ten jest lepszy o 3,3 sek. od rekordu świata Nidy Senff. Poza strasząc rekordy światowe, Nida Senff poniosła drugą porażkę, bo ukończyła bieg w czasie gorszym o 5 sek. od swojej młodzieżowej rywalki.

Mistrzostwa świata w jeździe szybkiej

OSLO. W zawodach łyżwiarskich o mistrzostwa świata w jeździe szybkiej, w biegu na 3 tys. metrów zwyciężył Austriak Stiepl w czasie 5:02 sek. przed Norwegiem Mathiesenem 5:07,2 sek. i Finlandczykiem Vangberg.

Hugo Meisl umarł

Świetny znawca sportu piłkarskiego i kapitan Austriackiego Związku Piłki Nożnej Hugo Meisl, zmarł nagle w środę 17 bm.

Wstępny kurs narciarski w Szczyrku

Miejski Komitet WF i PW Katowice organizuje drugi z rzędu 7-mio dniowy kurs narciarski dla początkujących w terminie od 21 do 28 lutego 1937. Koszt zamieszkania w pensjonacie z całodziennym utrzymaniem wynosi 20 zł za cały kurs. Przejazd do Szczyrku i z powrotem 2,40 zł od osoby. Kurs dostępny jest dla wszystkich tak stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych w wieku od 14—30 lat. Uczestnicy nie posiadający nart i butów, mogą korzystać bezpłatnie ze sprzętu Miejskiego Komitetu WF i PW Katowice. Zgłoszenia należy skutecznie składać w Miejskim Ośrodku WF (Katowice, ul. Raciborska) codziennie w godz. od 18—20. W razie niezgłoszenia się co najmniej 15 uczestników (czek) kurs nie odbędzie się.

Sukces polskiego szermierza w Kairze

KAIR. W obecności króla Faruka, licznego grona księży i dostojników odbyło się w Kairze otwarcie nowego lokalu Klubu szermierczego. W turnieju szpadowym, z tej okazji zorganizowanym, pierwsze miejsce zajął Polak i obywatel polski R. Szeinauer.



Cecilia Colledge — znakomita łyżwiarka angielska, której przepowiadają zwycięstwo mistrzostwa świata na konkurencjach w Londynie (1—2 marzec rb.).

Ciekawe wiadomości ze świata

PARYŻ. W czerwcu br. francuski związek piłkarski organizuje w Paryżu międzynarodowy turniej piłki nożnej. Na turniej zaproszone zostały mistrzowskie drużyny Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Włoch i Węgier. Brana jest pod uwagę drużyna Paragwaju, która przybędzie do Europy w maju.

LONDYN. Zawodowy tenisista angielski w maju br., gdzie zamierza startować w turnieju zawodowców z „Cyruka Tildena”.

PARYŻ. Bokserski mistrz świata w wadze średniej, Francuz Marcel Thil, oświadczył w „Intran” że postanowił ostatecznie wycofać się z ringu na skutek nieporozumień, jakie wynikły na temat ostatniego jego meczu z Kanadyjczykiem Lou Brouillard.

BERLIN. W dniu 24 bm. bokser niemiecki cych na okęcie do Stanów Zjednoczonych Schmelling uda się do Stanów Zjednoczonych Schmelling rozpocznie szereg walk pokazowych w Stanach Zjednoczonych.

SZTOKHOLM. Niemiecka drużyna hokejowa z German — Canadian rozegrała w Soedertaa mecz z reprezentacją Szwecji, wygrywając w stosunku 2:0.

HELSINGFORS. W miejscowości Kajana w Finlandii. Sensacją biegu była niespodziewana porażka faworyta tej konkurencji Nimmeneza, którego pokonał nieznany dotąd 20-letni narciarz Vaninen, mając czas 3:19:15 sek.

PARYŻ. Z pośród 51 państw, należących do międzynarodowej federacji piłki nożnej zgłoszenia na turniej piłkarski o mistrzostwo świata od 33 państw, w tej liczbie — Argentyna, Anglja, Brazylija, Chile, Kolumbia, Argentyna i Urugwaj.

WIEDEŃ. Pierwszy turniej w piłce ręcznej mistrzostwa świata rozegrany zostanie w Wiedniu w r. 1938.

Szlachetny zapal i rozsądna wytrwałość

Codziennie wycierają ku nam z rubryki wypadków. Wiadomości. Wstrząsające wiadomości, chociaż podane przeważnie drobnym drukiem...

„Powiesił się... Pozostający bez pracy... Otruła się esencją octową bezdomna i bezrobotna... Na ulicy... zasłabł nagle... lekarz pogotowia stwierdził wyłączenie z głodu”...

Czytamy o tym codziennie. Zmieniają się tylko nazwiska, rodzaj wybranej śmierci, bo czasem to będzie powrót, czasem skok do rzeki, czasem trucizna. Niekiedy obserwujemy tragiczną pomysłowość: oto przed paru dniami czytaliśmy o dwóch bezrobotnych, którzy w zamiarze samobójczym napili się jody, zmieszanej z drobno tuczonym szkłem... I tylko powód, dla którego ci wszyscy, przeważnie młodzi ludzie, odbierają sobie życie jest zawsze i niezmiennie ten sam: nędza, bezrobocie, bezdomność...

Czyż po przeczytaniu wiadomości o samobójstwie jakiegos bezrobotnego, czy o zasłabnięciu z głodu — nie czujemy palącego wstydu, nie mamy gorzkich wyrzutów sumienia? Bo kto wie? Może gdybyśmy na czas złożyli naszą ofiarę — człowiek ten nie byłby zmuszony szukać ucieczki przed nędzą w samobójstwie? Może otrzymałby tę naszą, przeznaczoną na pomoc zimową makę, z której dostarczeniem tak zwlekamy — i nie zemdałby z głodu?

Takie oto budzą się w nas refleksje, niemiłe i bolesne.

Wielu z nas chce się przed tamym sobą usprawiedliwić, zrzucić z siebie odpowiedzialność. Utyskujemy więc na organizację pomocy zimowej, na brak pieniędzy, na liczne wydatki, na liczne związki z surową zimą. Okazji do narzekania jest zawsze dosyć.

Nie chcemy tylko wyznać jednej prawdy — to ani nie organizacja pomocy zimowej, ani nie wydatki, ani nie zima tylko po prostu nasz słomiany ogień zawiął, że pomoc zimowa nie objęła dotąd wszystkich potrzebujących.

Pamiętamy wszyscy ów zapal i entuzjazm, z jakim witaliśmy akcję zapewnienia dachu nad głową, stawy, opału i odzieży bezrobotnym współobywatelom — ale zapal ten trwał bardzo krótko. Ot, słomiany ogień, co buchnął jasnym, wysokim płomieniem i równie szybko zgasł. Nie starczyło na całą zimę zapalu i energii i twórczego wysiłku.

Zadeklarowane ofiary wpływają powoli i opornie, zbiórka odzieży dała wprawdzie ilościowo pewne rezultaty, jakościowo jednak większość zaofiarowanych rzeczy przedstawiała wartość minimalną. Nie znaczy to bynajmniej, aby społeczeństwo polskie było nie ofiarne. Przykładów szczególnej ofiarności społeczeństwo nasze nie jednokrotnie już dawało liczne dowody. Brak nam tylko wytrwałości.

W obliczu jednak tak doniosłej sprawy jak pomoc dla głodnych braci naszych — na wy-

trwałość tę zdobyć się musimy — musimy nasz szlachetny zapal z pierwszych dni akcji przepłócić na rozsądą, konsekwentną ofiarność w stosunku do tych

co nie z własnej winy pozbawienie są chleba. Bo inaczej skutków naszej opieszałości szykać będzie trzeba w kronice wypadków.



Jak pracuje Komitet Najbiedniejszych w Piotrkowie

Koncert słynnej pary śpiewaków. Wielki wysiłek Komitetu. Opieszałość niektórych grup ofiarodawców

W najbliższą niedzielę dnia 21 bm. o godz. 20.30 cała Polska słuchać będzie przy głośnikach radiowych koncertu największego mistrza Jana Kiepury i jego małżonki, niezwykle utalentowanej artystki i śpiewaczki Marty Egerth. Koncert trwać będzie 2 godziny i dochód z tej olbrzymiej imprezy przydzielony będzie na cele Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym.

We wszystkich lokalach publicznych i związkowych będą zainstalowane głośniki i wszyscy słuchacze koncertu obowiązani są do wpłacenia opłat w wysokości 20 gr od osoby w lokalach związkowych i mieszkaniach prywatnych, a po 50 gr w restauracjach, kawiarniach, kinach i t. p.

Komitet Piotrkowski znajduje się w szczególnie trudnych warunkach, bowiem w okresie zimowym na jego pieczy znajduje się aż 1215 osób uprawnionych do pobierania zapomóg, w czym 518 samotnych, 443 rodzin małych, 179 rodzin śred-

Z kim idzie „Legion Młodych”?

Komenda Główna Legionu Młodych, wydała ostatnio okólnik do wiadomości Komendantów Okręgów, w którym poleca swoim obwodom, w związku z wyborami do akademickich Bratnich Pomocy, nawiązywać bliki wyborcze, poza Związkiem Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Strzelca również z grupowaniami młodzieży ludowej. Odżegnuje się natomiast „Legion Młodych” od współpracy z Młodzieżą Wszehpolską, Z. N. P. M. R. i O. N. R. Bardzo krytycznie wypowiada się w tym okólniku Komenda L. M. na temat Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej twierdząc, iż gospodarka i metody stosowane przy podziale subsydjów przez T. P. M. A. budzą bardzo poważne zastrzeżenia i wskazują na konieczność uzdrowienia stosunków panujących w Towarzystwie.

P. P. S. nie chce wspólnego frontu robotników...

Agencja „Echo” donosi. W walce robotników o umowę zbiorową w hutnictwie, związku Z. Z. Z. tu wystąpiły z propozycją do klasowych związków z pod znaku P. P. S. o utworzenie jednolitego frontu hutników całej Polski. Propozycja ta spotkała się z nieprzychylnym stanowiskiem Zw. Klasowego P. P. S., wobec czego Zarząd Z. Z. Z. zwrócił się do Komisji Centralnej Związków P. P. S. o zwołanie Komisji Międzyzwiązkowej dla przemysłu szklanego. Poza tym Z. Z. Z. wydał odezwę do robotników ze Związku Klasowego P. P. S., w której zwraca uwagę na niejasne stanowisko związków P.P.S-owych w sprawie jednolitego frontu.

Kto chce

wygrać milion lub inne poważne wygrane niech kupi los do klasy I 38 Loterii Państwowej w najbliższej kolekturze
JADWIGI GÓRSKIEJ
PIOTRKÓW TRYB.
Aleja 3-go Maja 34.

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zł 3.00 z dostawą, kwartalnie z przesyłką zł 8
Za Redaktora i Wydawnictwo: Leopold Kujawski

Odwołanie wiecu dyskusyjnego

Wiec dyskusyjny wyznaczony przez Polski Związek Jedności Gospodarczej w Piotrkowie z udziałem wybitnych posłów na Sejm, który miał się odbyć w nadchodzącą niedzielę

21 lutego o godz. 13-tej został odwołany. Nowy termin wiecu zostanie ogłoszony w pismach i podany do wiadomości członków i sympatyków organizacji.

Kto nie zna Trylogii

Perła literatury powieściowej trylogia nieśmiertelnego mistrza słowa polskiego, Henryka Sienkiewicza, została w znakomity sposób przerobiona na sztukę teatralną przez Teatr Krakowski.

Przedstawienie odbędzie się w Piotrkowie w sali im. Kilińskiego w sobotę dnia 20 b. m. o godz. 20-ej.

Sztuka jest zezwolona i zalecona przez władze szkolne dla młodzieży.

Bilety w cukierni p. Borezyka.

Doszkolenie

podoficerów rezerwy

Pożyteczna organizacja jaką jest Koło Piotrkowskie Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy pracuje w dwóch kierunkach, doszkolenia młodych podoficerów w kunszcie wojskowym jako przyszłych młodszych dowódców i wychowawców żołnierzy i drugie w dziedzinie koleżeńkiego współzycia i wychowania obywatelskiego oraz towarzyskiego.

Gelem omówienia tych dwóch ważnych problemów dotyczących działalności Związku Zarząd zwołał na najbliższą niedzielę o g. 10.30 do lokalu Zw. Jedności Gospodarczej przy ul. Słowackiego 14, kwartalnie zwołanie członków. Obecność zrzeczonych i stojących jeszcze poza organizacją Podofic. Rezerwy jest niezbędną. Zarząd

Jak uczcimy rocznicę koronacji Ojca Świętego

Celem uczczenia rocznicy XV-cia Koronacji Ojca św. Piusa XI odbędzie się dn. 20.II. w sobotę o g. 10-tej rano uroczyste Nabożeństwo u Fary, na które uprasza się o przybycie przedstawicieli władz, wojska inteligencji, organizacji ze sztandarami i społeczeństwo.

Dn. 21.II. w niedzielę o g. 17.30 w sali Kilińskiego odbędzie się obchód z następującym programem. Koncert orkiestry wojskowej. Referat. Deklamacje. Chór. Bilety codziennie w biurze „Caritasu” Toruńska 5, w niedzielę od g. 4 p.p. w kasie. Dochód przeznaczony na „Caritas”. Akcja Katolicka

Walkę z Z. N. P. organizujcie... wybitny ludowiec

Jeden z przywódców Stronictwa Ludowego mec. Kuncewicz, organizuje ostatnio szereg konferencji z członkami Związku Nauczycielstwa Polskiego. Konferencje te, (ostatnie odbywały się w lokalach dwóch warszawskich dzienników) mają na celu zorganizowanie akcji przeciw Z. N. P. i wystanie w teren kilku nauczycieli dla prowadzenia wśród nauczycielstwa agitacji przeciw Zarządowi Z. N. P.

Czy jesteście członkiem LOPP

w Piotrkowie

MÓWIĄ ŻE...

...pewna rodzina przybyła pr kilkunastu laty do Piotrkowa święciła tryumfy dzięki małżeństwu córki do czasu jej rozrodu. Obecnie żyje z odnawianych „apartamentów” nie przystawianych do ich trybu życia, dawając się jedną izbą — było przed laty.

Nabożeństwo żałobne

Rada Zarząd. Piotrkowskiego Tow. Dobroczyńców Chrześcijan zawiadamia, że dnia 21 lutego (niedziela) r. b. o godz. 9.30 rano w kaplicy przy Tow. Dobroczyńców ul. J. P. Sudskiego 75 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne duszę ś.p. Karola Burgharda założyciela i fundatora Tow. Dobr.

Podziękowanie

Rada Zarządzająca Piotrkowskiego Tow. Dobroczyńców dla Chrześcijan składa niniejszym Zarządowi Zrzeszenia Sesorów i Aplikantów Sądowych w Piotrkowie najserdeczniejsze podziękowanie za skawie ofiarowaną na cele Tow. Dobroczyńców kwotę zł 20, stanowiącą część dochodu osiągniętego z „Dancingu” zorganizowanego przez Zarząd Zrzeszenia w dniu 7 lutego r. b.

Rada Zarządzająca

Z Komitetu Powiatowego

Działaczy Społecznych w Piotrkowie

W związku z niedzielną deklaracją programową twórcy obozu prorządowego pułk. Adama Koca Komitet Powiatowy Związku Działaczy Społecznych w Piotrkowie otrzymał nowe instrukcje i zgodnie z intencją władz naczelnych stronnictwa prowadzi energicznie swoją działalność. Obecnie po zatwierdzeniu wybranego przez zebranie organizacyjne zatwierdziły władze naczelne w Warszawie skład Komitetu Powiatowego Zw. Działaczy Społecznych w Piotrkowie, która grupa w myśl deklaracji programowej nadal prowadzić będzie swoją działalność w terenie.

Kupno

koni remontowych

Zgodnie z zawiadomieniem Starostwa Powiatowego w Piotrkowie i na podstawie pisma okólnego Urzędu Wojewódzkiego Zarząd Miejski podaje do wiadomości zainteresowanej ludności, że dnia 3 marca 1937 o godz. 10-ej rano w Piotrkowie Tryb. na placu targowicy przy Rzeźni Miejskiej odbędzie się targi koni remontowych.

Ankieta „Odnowy”

Organ Frontu z Morges, tygodnik „Odnowa” rozpisal ostatnio ankietę w której zapytuje 1) o diagnozę obecnego stanu rzeczy w Polsce, 2) o wskazanie metod i reform, które należałoby wprowadzić dla wyzwolenia maksymalnej energii państwa. Pytania te do szeregu szefów stronnictw, mefów, stanów, uczonych, polityków, ekonomistów, publicystów i działaczy społecznych.

Dobry czytelnik jest przyjacielem pisma i każdą uwagę telefonicznie swojej Radceji pamięając, że nasz nr. telefonu jest 10-21. Adr. Słowackiego 18.

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr, w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 gr za wyraz.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków, Sienkiewicza 14.